

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIĄŃSKI**



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
 REDAKCJA — tel. 176-70.
 DYREKCJA — tel. 120-13.
 ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
 DRUKARNIA — tel. 173-43.
 KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

**PO MISJI
p. Szymańskiego**

Od chwili objęcia przez p. marsz. Szymańskiego roli męża zaufania p. Prezydenta Rzeczypospolitej zwracaliśmy uwagę, że poza plecami tego człowieka, znanego ze swej lojalności i najlepszej woli, prowadzona jest swoista „gra” polityczna, typowa dla umysłowości kierowników „pomajowego” systemu rządzenia, „gra”, polegająca na użyciu dobrej wiary p. Szymańskiego dla przewleknięcia przesilenia.

Nie usiłowano nawet — przy samym końcu — ubrać tej „gry” w szaty jakichś takich choćby pozorów. P. Szymański zostaje mężem zaufania p. Prezydenta; wierzy szczerze i głęboko, że działalność jego, zmierzająca do pacyfikacji stosunków w kraju, ma pełne poparcie ze strony p. marsz. Piłsudskiego; udziela optymistycznych wywiadów pismom; na godzinę przedtem, nim p. Szymański ma się udać do Belwederu celem poinformowania p. marsz. Piłsudskiego o rezultatach — pomyślnych według oceny p. Szymańskiego — jego misji, — p. p. o słowie B. B. dokonywują znanych „wyczynów” sportowych na posiedzeniu sejmowej Komisji Budżetowej, dokonywują z wyraźnego polecenia p. Walerego Ślawka, prezesa Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, a więc zapewne i z desygnowanym premierem.

P. Szymański jedzie wszakże do Belwederu; oświadcza p. marsz. Piłsudskiemu dosłownie:

„Znalazłem nowe możliwości współpracy; wyczułem ogromne pragnienie pokoju i chęć lojalnej współpracy oraz gotowość zapomnienia dawnych zadrażnień”.

P. marsz. Piłsudski odpowiada czterema „warunkami”, które znalazły ocenę właściwą w deklaracjach stronnictw lewicy i centrum oraz wszystkich innych — z wyjątkiem B. B. i B. S. — ugrupowań parlamentarnych. P. marsz. Piłsudski stawia swoje „warunki” nie dlatego z pewnością, by przypuszczał, że ktokolwiek je akceptuje. Wszak „warunek” trzeci, który brzmiał: „posłowie i partje wycofują przy uchwaleniu budżetu punkt 6 ustawy skarbowej”, byłby niewykonalny nawet wtedy, gdyby p. Ślawek rozpoznał nie tylko „swymi”, ale w ogóle wszystkimi posłami sejmowymi; art. 6 ustawy skarbowej, uchwalony już i przez Sejm i przez Senat, nie może być „wycofany” ani przez partje, ani przez posłów; w dodatku zaś p. marsz. Piłsudski nie upoważnił p. Szymańskiego do jakiegokolwiek komentowania owych „warunków”.

Czy „gra” nie jest aż nazbyt jasna, iż nazbyt przejrzysta?

W taki tedy sposób kierownicy „pomajowego” systemu rządzenia „zlikwidowali” p. Szymańskiego, jako przyszłego a niedosłego prezesa Rady Ministrów. Pozostawałoby jeszcze jedno pytanie niewyjaśnione: czy p. Prezydent Rzeczypospolitej wyraził ze swej strony zgodę na „warunki” p. marsz. Piłsudskiego? Wyobraźmy sobie na chwilę że przedstawiciele stronnictw akceptowali „warunek” czwarty, głoszący:

„Sejm w przeciągu co najmniej pół roku nie będzie zwołany”.

Wszak oznaczałoby to ni mniej, ni więcej, jeno fakt, że p. Szymański i p. marsz. Piłsudski zawarli pakt z partjami sejmowymi, ograniczający prawa konstytucyjne p. Prezydenta Rzeczypospolitej, bo zwoływanie nadzwyczajnych sesji parlamentarnych zależy w pierwszym rzędzie od decyzji Głowy Państwa....

Historia misji p. Szymańskiego przedstawia raz jeszcze społeczeństwu w oświetleniu jaskrawym metody działania obozu „sanacyjnego”, — tym jaskrawiej, że na przykładzie „własnego”, oddanego szczerze, idealnie bezinteresownego człowieka.

W samych zaś „warunkach” p. marsz. Piłsudskiego uderza rzecz jedna; p. marsz. Piłsudski przemawia

Robotnicy Warszawy!
Bądźcie gotowi NA WIELKICH ZGROMADZENIACH LUDOWYCH
zażądać stanowczo, by się skończył
SYSTEM RZĄDZENIA „UKRYTEJ” DYKTATORY,
bądźcie gotowi stanąć w obronie WASZYCH PRAW, w obronie DEMOKRACJI I WOLNOŚCI,
bądźcie gotowi zażądać publicznie PRACY I CHLEBA!

PRZESILENIE RZĄDOWE
DWUNASTY DZIEŃ PRZESILENIA

P. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia rządu pos. Janowi Piłsudskiemu. Pierwsze rozmowy desygnowanego premiera

Po onegdajszym gorącym dniu politycznym, zakończonym złożeniem przez Marszałka Szymańskiego w ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej misji tworzenia rządu, dzień wczorajszy miał przebieg spokojny i do wieczora w sytuacji przesileniowej nie zaszły żadne zmiany.

MARSZAŁEK SZYMAŃSKI W BELWEDERZE I NA ZAMKU

Ponieważ p. Prezydent nie dał Marszałkowi Szymańskiemu ostatecznej odpowiedzi w sprawie rezygnacji z misji tworzenia rządu, uzależniając swą odpowiedź od porozumienia się z Marsz. Piłsudskim, przeto o godz. 1 po południu Marsz. Szymański udał się do Belwederu.

Po powrocie z Belwederu Marsz. Szymański złożył prasie następujące oświadczenie:

„Przez złożenie misji na ręce p. Prezydenta niezwłocznie po odbytem posiedzeniu p. Prezydent zastrzegł sobie przyjęcie takowej po uzgodnieniu mojem z Marsz. Józefem Piłsudskim.

W Belwederze zostałem przyjęty o g.

1-ej, przedstawiłem p. Marszałkowi cały stan rzeczy i udałem się na Zamek, aby prosić o ostateczne przyjęcie mego życzenia.

P. Prezydent przychylił się do mojej prośby”.

POSIEDZENIE SENATU

Zapytany przez dziennikarzy, czy zapowiedziane na piątek posiedzenie Senatu odbędzie się, p. Marszałek Szymański odparł, że posiedzenie odwołał. Posiedzenie to Marszałek Szymański zwołał w tem przekonaniu, że do piątku uda mu się sformować gabinet. Wobec niepowodzenia swej misji posiedzenie odwołał.

POWIERZENIE MISJI POSŁOWI JANOWI PIŁSUDSKIEMU

O godz. 6-ej po poł. p. Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił na Zamek posła Jana Piłsudskiego, któremu powierzył misję tworzenia rządu.

Pos. Jan Piłsudski misję tworzenia rządu przyjął.

Pos. Jan Piłsudski jest najmłodszym bratem Marsz. Józefa Piłsudskiego, z zawodu

prawnikiem. Do wyborów piastował urząd sędziego sądu apelacyjnego w Wilnie. Posuwa się po raz pierwszy.

PIERWSZE KONFERENCJE DESYGNOWANEGO PREMIERA

O godz. 19 pos. Jan Piłsudski odbył dłuższą konferencję z p.

Premierem Bartlem, poczem udał się z wizytą do Marszałka Sejmu

tow. Daszyńskiego.

O godz. 21 poseł Jan Piłsudski odbył konferencję z Marszałkiem Senatu

prof. Szymańskim, poczem udał się do Belwederu, gdzie w swoich apartamentach przyjął prezesa B. B. W. R. posła W. Ślawka.

Dzisiaj, dnia 27 marca poseł Jan Piłsudski zamierza odbyć szereg kolejnych konferencji

z prezydjami klubów parlamentarnych.

W piątek najpóźniej po południu poseł Jan Piłsudski zamierza przedstawić p. Prezydentowi Rzplitej listę nowego rządu.

Ich logika, ich demagogia, szczerść ich argumentów

Dlaczegoż to w grudniu r. ub. posiedzenia Sejmu podczas przesilenia odbywać się mogły, a teraz — to za nic w świecie?

Klub B. B. pryska, grozi, krzyczy, wścieka się, szaleje na samą myśl o tem, że mogłoby się odbyć posiedzenie Sejmu w toku przesilenia

dla załatwienia konieczności państwowych;

mieliśmy tedy niespotykane dotąd nigdy i nigdzie widowisko

„zrywania” obrad Komisji Budżetowej

nad poprawkami senackimi do budżetu, niespotykane ani w słynnym o strukturze parlamencie monarchji austro-węgierskiej, ani w Sejmie tak zw. galicyjskim; mieliśmy też pompacyjne oświadcze-

nia i deklamacje na temat „dobrych obyczajów”, na temat „absolutnej niemożliwości” odbywania posiedzeń sejmowych itd., itp.

Pięknie, pięknie... Aliści cofnijmy się pamięcią nieco wstecz, nie tak daleko wstecz, bo zaledwie do grudnia r. 1929.

Czy istniało wtedy przesilenie rządowe? Istniało...

Czy odbywały się posiedzenia Sejmu? Owszem, odbyły się dwa również dla załatwienia konieczności państwowych, — jedno

w dniu 18 grudnia,

a drugie

w dn. 21 grudnia.

Jakto? i Klub B. B. nie pryskał, nie wrzeszczał, nie łamał stołków, nie „zrywał”, nie „rozbijał”?

Ależ, bynajmniej! panowie posłowie B. B. z całą powagą, z całym namaszczaniem, z całym spokojem

referowali z trybuny sejmowej poszczególne sprawy.

Było tak, czy nie było?

Tak wygląda

logika,

tak wygląda

szczerść

„taktyki” klubu B. B.

SYTUACJA W NIEMCZECH

Berlin, 26 marca. (PAT.). Wobec negatywnego wyniku, jakim zakończyły się rokowania kanclerza Müllera i ministra Moldenhauera z przywódcami frakcji koalicyjnej rządowej w sprawie programu reformy finansów, sytuacja wewnętrzna — polityczna doznała dziś nagle poważnego zaostrenia. Niepowodzenie tych rokowań przypisać należy głównie temu, iż w punktach spornych, dotyczących reformy ubezpieczenia od bezrobocia i projektu podwyżek podatkowych, dotychczas nie udało się doprowadzić do porozumienia między różnymi stanowiskami frakcji socjalistycznej i ludowej.

Dziś przed południem zebrały się raz

jeszcze poszczególne frakcje koalicyjnej rządowej, celem zajęcia stanowiska wobec wyniku wczorajszego narad z kanclerzem Müllerem i ministrem Moldenhauerem. Frakcja socjalno-demokratyczna wypowiedziała się kategorycznie przeciw propozycji kompromisowej ministra Moldenhauera w sprawie reformy ubezpieczenia od bezrobocia, oświadczając, iż bezwarunkowo nie zgodzi się na żaden projekt, oparty na zmniejszeniu świadczeń na rzecz bezrobotnych. Frakcja centrowa, zgodnie z dotychczasowym swym stanowiskiem, postanowiła zażądać natychmiastowego przyjęcia przez pozostałe frakcje koalicyjne rządowego programu finansowego”.

O godzinie 4-ej po południu rozpoczęły się ponowne narady kanclerza Rzeszy z przywódcami frakcji koalicyjnej rządowej. Narady te trwały do godziny 7-ej i zostały odroczone do jutra. W ciągu dzisiejszego dnia zebrać się mają rzezczonawcy socjalno-polityczni poszczególnych frakcji rządowych, celem podjęcia ostatniej próby w kierunku uzgodnienia rozbieżnych stanowisk socjalno-demokratów i niemieckiej partji ludowej w sprawie ubezpieczenia od bezrobocia. W kołach parlamentarnych podkreślają, że, o ileby udało się osiągnąć porozumienie w tej sprawie, to kwestje podwyżek podatków nie będą już przedstawiały większych trudności.

takim tonem, jakgdybyśmy trwali jeszcze w czerwcu, czy w lipcu 1926 r., jakgdyby Polska nie miała poza sobą czterech lat rządów bezsejmowych „sanacji”. Doświadczeń było aż nadto. Stańliśmy w rezultacie u progu ka-

stastrofy gospodarczej i anarchji politycznej. System rządzenia p. marsz. Piłsudskiego ma dziś przeciwko sobie ogromną, przyniatającą większość kraju. Kryzys zaufania do dyktatury przerodził się już w chęć, w pragnie-

nie likwidacji dyktatury; zbiorowa praca demokracji wykuwa coraz szybciej z chęci i z pragnienia — zdecydowaną wolę.

C. K. W.

Dziś o godz. 5 popoł. w lokalu Klubu Sejmowego Z. P. P. S. w Gmachu Sejmu odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Obecność wszystkich towarzyszy bezwzględnie konieczna.

Sekretariat Generalny.

**Powrót do Partji
TOWARZYSZY Z DZIELNICY
„KOSZYKI” TAK ZW. „FRAKCJI
REWOLUCYJNEJ”**

Wczoraj na Wareckiej 7 — w lokalu Organizacji Warszawskiej P. P. S. odbyło się zebranie b. członków dzielnicy „Koszyki” należącej do tak zw. „Frakcji Rewolucyjnej”. Członkowie tej dzielnicy oddawna już rozczarowali się co do polityki pp. Jaworowskiego, Szpotańskiego i ich sojuszników, dlatego też wczoraj znaczna część członków dzielnicy z Jakobem Jabłońskim, przewodniczącym i Kwiatkowskim sekretarzem dzielnicy na czele zgłosiła się do naszej Organizacji.

Towarzysz poseł T. Arciszewski, jako przewodniczący O. K. R. Warszawskiego serdecznie powitał towarzyszy i towarzyszkę, którzy własnym doświadczeniem stwierdzili kłamliwość hasła jaworowszczyków i dlatego wrócili na łono starej Partji, na łono P. P. S. Tow. Arciszewski wykazał jak na dłoni całą różnicę między dawną, prawdziwą i bohaterką Frakcją Rewolucyjną P. P. S. a między ludźmi, którzy podzywając się pod czcigodną nazwę, z ideąmi Frakcji Rewolucyjnej P. P. S. nie mają nic wspólnego, posłuszni każdemu skinięciu obecnych rządów.

Następnie zabrał głos towarzysz J. Jabłoński. Mówca zobrazował niezadowolenie panujące wśród członków tak zwanej „Frakcji Rewolucyjnej”, z postępowania przywódców, wymownie scharakteryzował kręta twa behesowców, niustanny terror, i stałe groźenie rewolwerami.

Tow. Jabłoński jako przykłady postępowania jaworowszczyków przytaczał jaskrawe obrazki z życia robotników w „Państwowej Fabryce Karabinów”, i zachowanie się głównego tam machera tak zwanej „Frakcji Rewolucyjnej” p. Celejewskiego. Tow. Jabłoński opowiadał o ostatnich wyborach delegatów na tej fabryce, gdzie panowie z tak zwanej „Frakcji” poprostu spalili w kotle kartki wyborcze!!!

Po tow. Jabłońskim mówił tow. Antoni Wasik o organizacji zawodowej i o metodach jaworowszczyków przed i po oderwaniu się od P. P. S.

Następnie 26 byłych członków dzielnicy Koszyki zdecydowało swoje przystąpienie do P. P. S.

Zebrań zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” i okrzykami na cześć P. P. S.

Zaznaczyć jeszcze należy, że p. Jaworowski czynił wszystko, by przeskodzić towarzyszącej mu w powrocie do P. P. S., groźąc im, że w ciągu tygodnia wszyscy zostaną wyrzuceni z fabryki.

Ale te „strachy na Lachy” nie wzruszyły naszych towarzyszy. Panoszeniu się behesowców w Warszawie przychodzi kres.

NASZE PIESNI

Na barykady! Ludu roboczy,
Czerwony Sztandar do góry wznies,
Śmiało do boju wyciągnij swe ramię,
Bo na Cię czeka zwycięstwa cześć.

Młoty w dłoń!
Kujmy broń!
Miotnie stal
Czerwone iskry w dal,
Żar iskry tej
Tli w piersi mej,
Powstań, zburz!
Pobudka gra nam już,
Pobudka gra nam już!

Rycerze Pracy, Rycerze Ducha,
Wszak już do boju nadchodzi czas...
Na barykady! Niech bój wybucha,
Pobudka dziejów już wzywa nas!

Młoty w dłoń!
Kujmy broń!
Miotnie stal
Czerwone iskry w dal,
Żar iskry tej
Tli w piersi mej,
Powstań, zburz!
Pobudka gra nam już!
Pobudka gra nam już!

P. JAN STAPIŃSKI

W ostatnim numerze „Przyjaciela Ludu”, organu zwolenników pos. Jana Stapińskiego, którzy dotychczas wiernie służyli B. B., znajdujemy w artykule wstępnym pos. J. Stapińskiego następujące ostrze i stanowcze zastrzeżenie przeciwko „taktu” rozbijania Sejmu, stosowanej przez p. Ślawka do współpracy z konserwatywnymi:

„...szkodliwa jest pogórka, że klub B. B. W. R. postanawia urzeczywistnić przeszkodę chociażby ostatecznym sposobem, to znaczy gwałtem. Takie środki walki parlamentarnej prowadzą w konsekwencji do zniszczenia parlamentu, jako ludowego przedstawicielstwa prawdziwego... Unicestwienie obrad i uchwał parlamentu równa się zniszczeniu przedstawicielstwa ludowego, co w rezultacie prowadzi do jedynowładztwa, oligarchii (klikowładztwa), albo bolszewizmu”.

Niech przeczytają postowie chłopcy B. B. i zastanowią się głęboko w sumieniu swoim.

Ludowiec.

PORANEK POEZJI PROLETARJACKIEJ.

W niedzielę, dnia 30.III b. r. o godz. 11.30 w lokalu Zw. Zaw. Kolejarzy na Pradze, ul. Brzeska 2 odbędzie się

„Poranek Poezji Proletarckiej”, urządzony staraniem Komitetu Dzielnicy Praskiej PPS im. Stefana Okrzei i Centralnej Sekcji Teatralnej T. U. R.



Przy zaziębieniu reumatyzmie bólach głowy ASPIRIN- tabletki

Oryginalne opakowania z czerwonej banderoli i znakami „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

WCZORAJŠA KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.

Wczorajsza konferencja działaczy naszej Partii w stolicy zgromadziła w komplecie wszystkich obowiązanych do uczestnictwa. Tłumno też było w wielkiej sali Zw. Metalowców, Leszno 53 i znaczna część przybyłych zgóry zrezygnować musiała z dostania się wewnątrz sali.

Przewodniczył prezes W. O. K. R. PPS, tow. pos. Arciszewski.

Referat polityczny wygłosił prezes C. K. W. P. P. S. i Egzekutywy W. O. K. R. PPS, tow. pos. Norbert Barlicki.

Tow. Barlicki skreślił szczegółowo przebieg ostatniego przesilenia i jego znaczenie dla kraju, a szczególnie dla mas robotniczych, które mają teraz już całkowity materiał do wyciągnięcia ostatecznych wniosków ze stanu i rozwoju sytuacji politycznej w Polsce w ciągu ostatnich lat. Obecne przesilenie i towarzyszące mu fakty przekonają muszą i przekonywać najbardziej nawet zaślepionych czem jest i do czego dąży obecny „system pomajowy”.

Po referacie, przyjętym przez zgromadzonych z wielkim aplauzem, przez akklamację przyjęto następującą rezolucję:

Konferencja Międzydzielnicowa Warsz. Org. PPS., po wysłuchaniu referatu tow. N. Barlickiego o sytuacji politycznej jednogłośnie stwierdza, że nędza mas robotniczych wsi i miast wynika wskutek przesilenia gospodarczego i wewnętrznej niepewności politycznej.

Konferencja domaga się jaknajbardziejego załatwienia przesilenia rządowego i stworzenia Rządu, który cieszyłby się zaufaniem najszerzych mas demokracji polskiej.

Tymczasem bez względu na istotne potrzeby, marszałek Piłsudski rozmyślnie przewlekła przesilenie, pragnąc w ten sposób osiągnąć swoje antydemokratyczne cele.

Konferencja jaknajenergiczniej potępia podobne igranie z interesami społeczeństwa i Państwa i za skut-

ki, mogące stąd wyniknąć czyni odpowiedzialnym twórcę systemu pomajowego wraz z całym obozem tak zwanej „sanacji”.

Sprawę przygotowań do dorocznego Święta proletariatu — 1-go Maja — referował sekretarz W. O. K. R., tow. radny E. Zawadzki. W dyskusji przemawiali tow. tow. Malczyński, Wollniewska, Arciszewski i K. Zawadzki.

Po odczytaniu szeregu komunikatów organizacyjnych, hucznie oklaskami przyjęto następującą uchwałę:

Warsz. Konferencja Międzydzielnicowa łączy się z proletariatem łwowskim w hołdzie wielce zasłużonemu tow. pos. Hermanowi Diamandowi i przesyła serdeczne życzenia zdrowia i długich lat niestrudzonemu Działaczowi Partii.

Po wyczerpaniu ostatniego punktu porządku dziennego, t. j. wolnych wniosków, przy którym zabierali głos tow. Woszczyńska i Arciszewski — konferencja została zakończona.

LISTY DO REDAKCJI

I

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

Jako członek ukraińskiej partii socjalno-demokratycznej zwracam się z prośbą o oświetlenie na łamach bratniego organu następującej sprawy.

W Nr. 56 moskiewskich „Izwestij”, z dnia 26 lutego r. b., wyczytałem wiadomość o akcie oskarżenia przeciwko 45 członkom ukraińskiej organizacji „Związek Wyzwolenia Ukrainy”, których proces toczy się obecnie w Charkowie. Według strzeżenia aktu oskarżenia w wymienionym dzienniku, główny oskarżony procesu prof. Jęremow, miał zeznać, że zorganizował przeciwowski Związek Wyzwolenia Ukrainy na mocy instrukcji, otrzymanych od politycznej emigracji ukraińskiej zagranicą i że otrzymał odmienne list w 1926 r., w którym nawoływał prof. Jęremowa do przyspieszenia organizacji tego Związku.

Wobec powyższego stwierdzam, co nast.

1) Żadnych listów do prof. Jęremowa w roku 1926 nie wysyłałem. Jedyny i ostatni list, jaki wysłałem do prof. Jęremowa z zagranicy był wysłany w r. 1922. W liście tym nie omawiałem żadnych spraw politycznych, lecz jedynie zapytywałem prof. Jęremowa, w jakim stanie znajduje się kolekcja wykopisk archeologicznych, którą pozostawiłem w Akademii Nauk w Kijowie. Stwierdzam kategorycznie, że poza tym listem żadnej korespondencji ani z prof. Jęremowem ani z innymi oskarżonymi nie prowadziłem.

2) Jestem gotów przed sądem kraju, w którym obecnie zamieszkuje.

3) Skoro akt oskarżenia według „Izwestij” stwierdza, że prof. Jęremow zeznał, że otrzymał odmienne list o wspomnianej treści, ja zaś stwierdzam kategorycznie, że żadnych listów, o których wspomina akt oskarżenia nie pisałem — oczywisty jest wniosek, że albo zeznania prof. Jęremowa zostały sfalszowane przez G. P. U., albo też G. P. U. sfalszowało mój list, aby zdobyć dowód oskarżenia. Fakt ten dostatecznie ilustruje wszystkim znaną metodę prowokacji i podstępu stosowaną przez G. P. U.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

Dr. Lewko Czikalenko,

Członek ukraińskiej partii socjalno-demokratycznej - robotniczej.

II

Szanowny Panie Redaktorze!

Nie mając innego sposobu wyrażenia wdzięczności uprzejmie proszę o zamieszczenie w swem pocztyrnym piśmie następującego podziękowania.

Dnia 19.II r. b. zostałem całkowicie uwolniony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z zarzutów natury politycznej, za które Sąd Okręgowy w Wilnie skazał mnie 28.II 1928 r. na 6 lat więzienia.

Ujawnienie mej niewinności zawdzięczam w pierwszym rzędzie wytrwałej i świetnej, a przytem zupełnie bezinteresownej, obronie pp. mecenasów Eugenjusza Śmiarowskiego i Ludwika Honigwilla, za co składam im na tem miejscu wyrazy gorącej wdzięczności i serdeczne, głębokie podziękowanie jako dla ludzi wielkiego umysłu i serca.

Składam również serdeczne dzięki wszystkim tym, którzy nie bacząc na swe stanowiska i zajęcia przybywali nieraz do sądu dla dania świadectwa prawdziwe w mojej sprawie i od początku procesu wierzyli niezmiennie w moją niewinność, stwierdzoną przez ostateczny wymiar sprawiedliwości.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy mego wysokiego poważania

Antoni Szpilel.

MOWA MINISTRA ZALESKIEGO

Wczoraj na dorocznym bankiecie, wydanym przez Towarzystwo Badań Międzynarodowych p. min. Zaleski wygłosił przemówienie, które podajemy w skrócie.

Od ostatniego spotkania naszego w życiu międzynarodowym zaszedł cały szereg pierwszorzędnych faktów jak np. dwie konferencje haskie, konferencja morska w Londynie, ostatni zjazd w Genewie w związku z projektem nowego celnego eto. Sprawy te poruszyłem już w sprawozdaniach moich w komisjach obu ciał ustawodawczych, w dzisiejszym moim przemówieniu, chcę podzielić się Panami memi poglądami na ostatnio zawarte dwie wielkie umowy z naszym zachodnim sąsiadem.

Nie będę opisywał Panom tych możliwych pięcioletnich rokowań. Powiem tylko tyle, że z początku próbowaliśmy dojść do porozumienia, wychodząc z żądań maksymalnych stron obu. W rezultacie zatrzymaliśmy się na koncepcji daleko bardziej ograniczonej, co być może jest właściwsze, choćby ze względu na to, że po wieloletnim sztucznym zmniejszeniu obrotu towarowego między obu krajami, zbyt szybkie przejście do przeciwnej ostateczności mogłoby wywołać niepotrzebne wstrząsy dla naszego życia ekonomicznego. To też wzajemian za naszą zgodę na pewne ograniczenia w dziedzinie przedewszystkiego naszych postulatów produkcji hodowlanej strona niemiecka wycofała 600 żądanych początkowo zniżek celnych na wyroby przemys-

łowe. Traktat nie zawiera bowiem ani jednej zniżki celnej, ani jednej fiksjacji stawek, i Polska pozostawiła sobie całkowitą swobodę decyzji w dziedzinie taryfy celnej, aby posiadać wszelkie elementy obronne dla ochrony swego przemysłu.

Traktat jest formą, która zostanie wypełniona treścią przez samo życie. Mogę jedynie stwierdzić, że bezwzględnie wielkie i podstawowe działy życia gospodarczego Polski, a więc: rolnictwo, górnictwo, hutnictwo i przemysł naftowy na traktacie bezwzględnie dużo i konkretnie zyskają. Jeśli chodzi o przemysł przetwórczy, które w ciągu wojny celnej tak świetnie się rozwinęły, to traktat niechybnie nie ułatwi ich sytuacji, ale, jak już wyżej wspominałem, zachowaliśmy sobie wszelkie elementy obronne, zawiązaliśmy traktat na rok jeden, ograniczyliśmy kontyngentami możliwości przywózu, zachowaliśmy przeto wszelkie możliwości rewizji ewentualnych złych skutków umowy gospodarczej.

Polska musi jednak konsekwentnie dążyć

STRAJK... KONFIDENTÓW POLICJI

Poraz pierwszy w Polsce zanołowano strajk 45 osób, pracujących w charakterze konfidentów nadgranicznych.

Strajk — o charakterze ekonomicznym — wybuchł na tle niewypłacania ustawowo przewidzianych nagród za wykrywanie przemycanych towarów. Strajkujący oświadczyli, że „nie przystąpią do pracy”, dopóki nie zostaną im wypłacone „zarobki”.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

do koordynacji swych sił gospodarczych z wielkimi siłami życia gospodarczego Europy i dążyć do odważnego zmierzenia swych sił na terenie normalnej współpracy i konkurencji wszechświatowej, gdyż trzeba mieć, przy zachowaniu wszelkiej ostrożności, żywą wiarę w wielkie siły gospodarcze organizmu polskiego. Nie wolno w XX wieku izolować życia polskiego od głębokiego nurtu współpracy i współtwórczości międzynarodowej. Dla normalnego rozwoju takiej współpracy potrzebne było zlikwidowanie całego kompleksu rozrachunków, które ciążyły na życiu ekonomicznym Polski i Niemiec.

Dziś świat cały rozumie, jak istotnym i decydującym czynnikiem równowagi i pokoju światowego jest silna Rzeczpospolita Polska, opinia publiczna już dziś wszędzie zaczyna się przekonywać, że nawet najmniej realna próba odjęcia Polsce jednego z decydujących czynników jej siły byłaby katastrofą całego życia europejskiego. Właśnie wzrost tej świadomości w opinii świata jest może największym naszym dorobkiem na gruncie międzynarodowym. Jest on rezultatem coraz większego krzepnięcia i spajania się wewnętrznych sił twórczych narodu. Znłży już dziś legendy o sezonowości Państwa Polskiego i o możliwości prędkiego jego rozpadnięcia, gdyż były one nierealne. Tak samo skazane są na zagładę jako nierealne wszelkie próby pokojowej zmiany istniejącego stanu rzeczy. Możemy patrzeć na nie ze spokojem i poczuciem siły naszego stanowiska, opiera się ono bowiem na naszej mocy wewnętrznej oraz niezaprzeczonem prawie i na sprawiedliwości.

Spitobuj sz

a stale będzie sz pijał HERBATE LIPTONA

SZTUKI PLASTYCZNE

MALARSTWO WSPÓLCZESNE W BARWNYCH REPRODUKCJACH FAKSIMILOWYCH. — SERJA DRUGA.

(Wystawa z kolekcji Towarzystwa Wydawniczego J. Mortkowicza w Warszawie, Mazowiecka 12).

Jakiś przysły historyk sztuki stwierdzi zapewne, że okres 1890 — 1925 pod względem różnorodności kierunków miał w dziejach malarstwa mało sobie równych. Cezanne, Gauguin, Van Gogh, „Dziwy”, malarstwo bezprzedmiotowe — kubizm oraz wiódące się od niego kierunki puryzm, suprematyzm, konstruktywizm, dalek futuryzm włoski, ekspresjonizm niemiecki, nowy koloryzm francuski, „nowa rzeczowość”, klasyfujemy w różnych odmiannach: wszystko to tłoczy się na przeszytym owoch lat kilkudziesięciu.

Dobry przegląd tych kierunków, z których bodaj żaden nie przeżył się jeszcze całkowicie i które działając na siebie tworzą coraz to nowe połączenia, daje serja przepysznych reprodukcji barwnych, druga z kolei, wystawiona obecnie w księgarni Mortkowicza.

Miejsce honorowe zajmuje tutaj, jak przystało, Cezanne, ten, co przeciwstawiając się impresjonistycznemu rozpławianiu kształtu na drgnięcia barwne przzywrocił znowu formie i kompozycji

linearnej prawo obywatelstwa w malarstwie. Futuryzm włoski reprezentuje Severini ze swemi mozaikowymi „Tancerkami”; kubizm — Picasso (szereg utworów z różnych okresów) i Leger; ekspresjonizm niemiecki — polegający na wojnę E. Marc, malarz smutnych i głębokich toni, gazeli i koni, mistrz rytmiki linearnej i stylizacji barwnej, daleki Kokoszcina (pełne niespokojnej dynamiki w linii i w kolorystyce widoki Amsterdamu i Londynu) i Hecker oraz, w odmianie rosyjsko - żydowskiej, Marek Szagal ze swemi niesamowitymi fantazjami. O nowej fali koloryzmu we współczesnym malarstwie francuskim dają pojęcie Utrillo i Vlaminck; o „nowej rzeczowości” — Kanoldt (kwiaty w doniczce, jeden z tych obrazów, o których się nie ma pojęcia, dopóki się je zna tylko z reprodukcji jednobarwnych) i Dix (kwiaty, spokojne i delikatne, prawdziwa niespodzianka dla kogoś, kto zna Dixę jedynie od strony jego ostrych i gryzących satyr obyczajowych); prymitywizm w odmianie infantylizacyjnej — Klee.

Wystawa pełna rewelacji. FRANCISZEK SZWOCH (pracownia artysty, Złota 37, m. 61).

Franciszek Szwoch, wychowanek krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, uczeń Wyczółkowskiego, Malczewskiego, Pankiewicza i Weissa, miał w r. 1917, podczas swego pobytu w armii rosyjskiej, możliwość obserwowania i malowania przedstawicieli różnych plemion mon-

golskich, między innymi Kirgizów i Sartetów, używanych przez Rosjan w charakterze posiłkowych oddziałów robotniczych. Powstało w ten sposób kilkadziesiąt studiów antropologicznych i psychologicznych ludzi o ciemnym, czekoladowym lub kawowym kolorze skóry, małych oczkach, silnie wystających kościach policzkowych i słabym zarostie, studiów nieodznaczających się poważniejszymi wartościami malarstwiem, lecz zajmujących ze względu na swój temat. Pułdwin w filmie „Burza nad Azją” dał wycinek z życia tych właśnie plemion, które mi zainteresował się Szwoch.

PIĘKNY PRZYKŁAD.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie obdarzyło swych członków ceną premiją za rok 1929. Jest to dużego formatu reprodukcja barwna skwareli Juliana Fałata, datowanej „Bystra 1913”, przedstawiającej kościółek wiejski drewniany o wieżyczce barokowej, o murach czerwono-brunatnych i wysokim spadzistym dachu, na który padają błękitne cienie sąsiednich (niewidocznych na obrazie) drzew, na tle ciemnoniebieskiego letniego nieba. Wszystko malowane w właściwą Fałatowi lekkością, świeżością i subtelnością tonu. Reprodukcja jest doskonała, oddaje niemal do złudzenia oryginał i nadaje się wybornie na ozdobę pokoju.

Piękny przykład do naśladowania dla innych towarzystw miłośników sztuk plastycznych.

FRYDERYK TAUBES I JOACHIM KAHANE.

(Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuk Pięknych, Królewska 51).

Fryderyk Taubes, lwowianin, studiował malarstwo we Lwowie, Wiedniu, Monachjum, Weimarze i Paryżu, mieszkał stale w Wiedniu. Przeszedł niemal przez wszystkie kierunki współczesne, brał udział w ruchach najrozmaitszych. Należy do tego typu artystów, których niepodobna sobie wygodnie zaklasyfikować, ując na zawsze w jakąś jedną formułę i którzy przez to sprawiają kłopot największy zarówno publiczności, jak krytykom. Niemal w każdym swym dziele jest on inny. Dąży do do efektów malarstkich, to do mocnej, brylowatej formy, to do bogatego zróżnicowania faktury. Maluje doskonale portrety impresjonistyczne (np. portret Marjana Hemara lub portret p. Miry Zimińskiej) i tworzy kompozycje, w których przeinacza i deformuje rzeczywistość. Świadomie nie dąży do wyrobienia sobie jakiegoś jednego stylu indywidualnego, umyślnie pielęgnuje kilka stylów, kilka rodzajów różnych, jakby bojąc się krystalizacji ostatecznej w jakimś jednym kierunku (jest to niewątpliwie rys współczesny: dość powołać się na Picassa, który od wielu lat uprawia jednocześnie kilka stylów malarstkich krąfcowo różnych, który przedobiałem tworzy kompozycje kubistyczne, po południu zaś portret, przypominający w stylu rysunki z waz greckich; można

by tutaj przytoczyć również jako pewną analogię Hermanna Keyserlinga, który w swym „Dzienniku z podróży filozofa” podnosi niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla jednostki twórczej przedwczesne zastąpienie w osobowość o ostro określonych konturach).

W jakimkolwiek wszakże stylu Taubes maluje, utwory jego są zawsze pełne temperamentu i rozmachu, świeże, myślowe, soczyste. Malarz niezwykle zdolny, który swe punkty kulminacyjne ma zapewne jeszcze przed sobą.

Joachim Kahane usuwa ożywić szlachetną sztukę trybowania blach miedzianych, mosiężnych i srebrnych, uprawianą przez artystów i rzemieślników żydowskich w wiekach średnich. Idzie on tutaj w pewnej mierze torami Marka Szwarca, podczas jednak gdy Szwarz tworzy przeważnie kompozycje figuralne, Kahane, trzymając się w tem bliżej tradycji żydowskiej, daje po większej części utwory o charakterze ornamentalnym, ozdabia stylizowanymi gaźkami, ptakami, jabłkami granatu i winogronami tarcze, misy, talerze, świeczniki chankowe i kinkiety, przejawiając w tem dużę sprawności technicznej i poczucie dekoracyjne. Czy użytkowania te mają wszakże jakiś związek ze sztuką współczesną, to pytanie inne, na które należałoby może dać odpowiedź ujemną.

Mieczysław Wallis.

Kronika polityczna

JESZCZE JEDEN RAZ.

B. premier dr. Kazimierz Świątalski, wygłosił trzeci odczyt w sali Filharmonii w nadchodzący piątek o godz. 6 wiecz.

POGRZEB
tow. H. Podwysockiej

Pogrzeb zmarłej zasłużonej towarzyski Heleny Podwysockiej odbędzie się 28 marca o godz. 9.30 rano z kościoła św. Aleksandra z Placu Trzech Krzyży na cmentarz Powązkowski. Na smutny ten obrządek zapraszają towarzyszy, prosząc o najliczniejszy udział w pogrzebie Zmarłej.

Przyjaciele.

BUDOWA
KOLEI ELEKTRYCZNEJ
ŁÓDŹ-BRZEZINY-KOLUSZKI

P. Minister Komunikacji udzielił inż. Feliksowi Wyszyńskiemu, działającemu z ramienia Tow. Łódzkich Wąskotorowych Kolei Dojazdowych, zezwolenia na przeprowadzenie studiów przedwstępnych elektrycznej kolei wąskotorowej od Łodzi przez Brzeziny do Koluszek.

Projektowana linia kolejowa będzie liczyć około 22 klm. długości.

22 MILJONY ZŁ.
NA POMOC KREDYTOWĄ
DLA ROLNICTWA

Ministerjum Skarbu przekazało Państwowemu Bankowi Rolnemu kwotę 22 milj. zł., przeznaczoną na dalszą pomoc kredytową dla rolnictwa. Pomoc ta została już przez Bank Rolny i jego oddziały uruchomiona, ze szczególnym znaczeniem na skonwertowanie przyznanego rolnikom kredytu krótkoterminowego na kredyt dłuższy terminowy.

NASZA RUBRYKA

Zaofiarowanie pracy

Związek robotników przemysłu skórzanego i pokrewnych zawodów w Polsce (Oddział Warszawa II), Warecka 7, II piętro, rozporządza szeregiem wolnych posad dla ręcznych szewców z działu hurtowego.

Poszukujący pracy winni się zgłaszać do Sekretariatu Związku, Warecka 7, II piętro w godzinach od 7 do 8 wiecz.

Od czerwca lub lipca na przeciąg trzech miesięcy potrzebny na wies — rodowity Niemiec — student lub uczeń z 2 ostatnich klas gimnazjum — dla konwersacji. Zgłaszający musi posiadać własny rower. Okoliczna zdrowa, lesista.

Wynagrodzenie — całodzienne utrzymanie oraz 50 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia z życiorysem kierować: Skarżysko — firma Singer — Radecki dla N. W.

Czy wszyscy już wiedzą o tem,
że istnieje tylko jedna
Aspiryna?

Istnieje rozpowszechniony lecz błędny pogląd, że każdy środek na przeziębienie lub ból głowy — czy to w postaci proszku czy tabletek — nazywa się Aspiryna. Otóż istnieje tylko jedna Aspiryna. Znakomite swoje działanie tego preparatu tak szybko rozpowszechniło nazwę Aspirin, że w pojęciu ogółu zastrzeżona prawnie nazwa „Aspirin” stała się określeniem. Kto pragnie uniknąć szkodliwego działania falsyfikatów, powinien przy bólach głowy i zębów oraz przy wszystkich chorobach z zaziębienia używać jedynie oryginalne tabletki Aspirin, z oznaką napis Bayer w kształcie krzyża.

Weneryczne syfilis, tryper, niemiecki płiciowa, gabinet elektro-leczniczy światła.
Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36, Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

DZIAŁKI
DO WYDZIERŻAWIENIA

Baczność Towarzysze! Sekcja Ogrodów Działkowych Robotniczego Towarzystwa Służby Społecznej ma do swego rozporządzenia działki do wydzierżawienia na Rakowcu.

Każdy za 5 zł. 50 gr. miesięcznie może dzierżawić ogródek wielkości 300 m². Ogródek to zdrowie dla całej rodziny, to miejsce zabaw dla dzieci! Ogródek to odpoczynek po ciężkiej pracy zarobkowej! Ogródek to jarzyny, owoce i kwiaty dla rodziny!

Zapisy na dzierżawę działek przyjmuje tow. Rybakowa (Warecka Nr. 7) od 5—8 wiecz.

Wobec zbliżającej się wiosny należy pośpieszyć z zapisami!

Bezdroża myśli gospodarczej w Polsce

Ostatni numer „Świata” przynosi ankietę na temat polityki gospodarczej w Polsce. Zabierają głos cztery wybitni specjaliści w dziedzinie gospodarczej, mówią o przyczynach obecnego kryzysu gospodarczego i o związku z przesieleniem w innych krajach, oraz o środkach zaradczych, jakie należałoby zastosować doraźnie i na dalszą przyszłość. Warto poświęcić nieco miejsca na krytyczne oświetlenie spraw, poruszonych przez uczestników ankiety, zwłaszcza że prasa jest obecnie bodaj najważniejszą placówką — gdyż najdotlejszą dla ogółu — gdzie można omówić ważne zagadnienia chwili.

W ankiecie wypowiedzieli się dotychczas: min. rolnictwa p. Janta-Polczyński, b. premier p. Władysław Grabski, wiceprezes Lewiatana, p. Antoni Wieniawski, oraz dyrektor Instytutu Badania Konjunktur i Cen p. Edward Lipiński.

P. min. Janta Polczyński rozpatruje kryzys gospodarczy w Polsce wyłącznie z punktu widzenia rolnictwa. Jego zdaniem kryzys gospodarczy powstał na tle kryzysu w rolnictwie, ten zaś ma swe przyczyny zarówno wewnętrzne jak zewnętrzne. Doraźną walkę z kryzysem rolnictwem podejmuje plan, przyjęty przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, na dalszą zaś przyszłość trzeba będzie zmobilizować kredyty średnio i długoterminowe, które umożliwiły rolnikom rozłożenie deficytu tegorocznego na szersze lat.

Bardziej szczegółowo i obszerniej analizuje sprawę kryzysu p. Władysław Grabski. W kryzysie naszym widzi on przyczyny ogólne, do których należy precyzyjnie korzystać konjunktury, poprzedzającej kryzys, jak też czynniki lokalne, do których zalicza kryzys kredytowy i kryzys cen zbożowych. P. Grabski przypisuje nasz kryzys w znacznej mierze naszym własnym błędom, a w mniejszym stopniu sytuacji światowej. Błędom tych wylicza wiele. Co do niektórych ma rację, co do innych — nie. Ma rację, gdy krytykuje politykę finansową i kredytową, powodującą dotkliwy brak pieniędzy na rynku, gdy występuje przeciw inwestycjom niepełnym z okresu lat tłustych itd. Nie ma racji, gdy atakuje 8-godzinny dzień pracy i urlopy, które jakoby przyczyniły się do osłabienia naszej siły gospodarczej.

Jako środki zaradcze proponuje: oszczędność w gospodarce publicznej i prywatnej; obniżenie kosztów wytwórczości celem podniesienia produkcji. Dla bliższej przyszłości najważniejsze znaczenie ma sprawa podniesienia cen zboża. Poza tem p. Grabski pragnąłby, by kryzys obecny wpłynął dodatnio na „oprzytomnienie umysłowości gospodarczej naszego społeczeństwa”, co nastąpi tylko przy „większym zamięliwaniu do prawdy i pracy”.

P. Antoni Wieniawski również krytykuje politykę ostatnich lat w dziedzinie rolnictwa, m. in. także politykę podatkową. Jest również za polityką wysokich cen zboża; stwierdza z całą szczerością, że „prymitywna struktura rolnictwa polskiego sprawia, że reaguje ono szybko na niepomyślną konjunkturę, ale i szybko wyzyskuje pomyślną konjunkturę, jak tego dowiódł rok 1926”. A więc kłosa kierownicze winny nietylko dbać o to, by rolnictwo przetrwało obecny kryzys, ale też „umiały wyciągnąć z obecnego przesilenia wnioski że opieka nad rolnictwem konieczna jest nietylko w momentach normalnych, które wyzyskanie być muszą na wzmocnienie zasobów rolnictwa”.

Prof. Edward Lipiński wyraża zdanie, że skoro nastąpił już kryzys, to „społeczeństwo jest, zasadniczo biorąc, bezradne”. Wbrew temu, co mówi p. Grabski, oświadcza on, że w okresie kryzysu należy nie gromadzić zapasy towarów, nie powiększać produkcji, lecz likwidować zapasy i tą drogą stworzyć warunki do poprawy gospodarczej. Państwu doradza on uruchomienie inwestycji ogólnogospodarczego znaczenia, jak budowa kolei, oraz budownictwa mieszkaniowego, na co winny iść częściowo rezerwy skarbowe, oraz wewnętrzna pożyczka mieszkaniowa. Zaznacza w końcu, że w r. b. nie należy spodziewać się poprawy gospodarczej, że nastąpi może tylko „uspokojenie umysłów i ustanie procesów likwidacyjnych”.

Streściłszy pokrótce opinie 4-ech ekonomistów. A teraz kilka uwag krytycznych z naszego stanowiska:

1) Z wyjątkiem prof. Lipińskiego, który pominął tę sprawę milczeniem, trzej inni uczestnicy ankiety wysunęli na czoło zagadnienia walki z kryzysem konieczność szczególnej opieki nad rolnictwem. Opiekę tę rozumieją oni w ten sposób, że ceny zboża w Polsce winny być zasadniczo

wysokie i że Państwo winno udzielać rolnictwu szczególnych przywilejów. Żąda się więc etatyizmu, jako stałego systemu polityki rolnej, podczas gdy odrzuca się etatyizm w stosunku do innych gałęzi produkcji, a przede wszystkim w stosunku do klasy pracującej, której chce się odebrać nawet tak niewinną formę „etatyizmu”, jak ustawodawstwo ochronne pracy. Kiedy p. Grabski mówi o potaniu produkcji, a jednocześnie atakuje 8-godz. dzień pracy i urlopy, to wyraźnie wskazuje, że potanie produkcji ma nastąpić kosztem robotników i pracowników.

Owo hasło, tak dziś powszechne: podrożenie zboża! — ma w sobie coś groteskowego. Zdawałoby się, że tanie ziemiopłody w kraju rolniczym, to rzecz naturalna i korzystna dla ogółu i dla rolników, gdyż pozwala im na większy zbyt w kraju i zagranicą; dla miast, mających tani chleb i t. d. Zapewne, że w warunkach kryzysu powszechnego spadek cen zboża odbić się może ujemnie na rolnictwie. Zapewne, że rolnictwo nie może produkować ze stratą. Ale to są warunki przejściowe, na których nie można budować programu trwałe polityki rolnej. A u nas właśnie to się robi. Wpaja się w opinię, że w Polsce, kraju rolniczym, zboże musi być drogie. Zamiast troski o to, by rolnictwo pozbyło się swej „prymitywnej struktury” — jak stwierdza p. Wieniawski, — zamiast celowej organizacji handlu ziemiopłodami, zamiast racjonalizacji ustroju rolnego, — idzie się u nas po linii najmniejszego oporu: podrażnia zboża, które pociąga przeciw za sobą i drożyznę artykułów przemysłowych i podrożenie pracy najemnej.

2) Zaden z uczestników ankiety nie wspomniał o konieczności stworzenia masowego konsumenta wewnętrzne, czyli o konieczności polityki wysokich płac robotniczych i pracowniczych.

A przecież to jest zagadnienie pierwszorzędnej wagi, którego nie omiinie się przez to, że się je przemilczy. Sprawa ta ma charakter o wiele głębszy, niż się przypuszcza. Idzie tu nietylko o podniesienie straszliwie niskich płac mas robotniczych i pracowniczych, ale też o podział dochodu społecznego wogóle, a także o moral-

ność społeczną. Jeżeli dyrektor huty pobiera kilkadziesiąt tysięcy zł. miesięcznie (nie licząc gratyfikacji i t. p.), a robotnik trzysta złotych, to ten stosunek jest tak rażący, do tego stopnia nie odpowiada różnicy użyteczności i wartości pracy dyrektorskiej i robotniczej, że na tem tle powstać muszą silne rozdziewki, a w końcu katastrofy społeczne. Jest to wstydlivy punkt, którego u nas prawie nie dotykają, ale na dłuższą metę sprawy tej zatuszować się nie da.

3) Wszyscy uczestnicy ankiety traktują zagadnienia gospodarcze i finansowe czysto teoretycznie, bezosobowo, rzekłoby fatalistycznie. Ani słowa o ustroju kapitalistycznym, ani słowa o klasach społecznych. Ten i ów wtykają błędy w polityce, ale ma na myśli rządy i sfery kierownicze Państwa, zapominając zupełnie o istnieniu naturalnych przeszkód dla polityki rządowej tam, gdzie napotyka egoizm klasowy. Czyta się więc z prawdziwym „rozrzewaniem” o biedzie ziemian, ale wystarczy porównać nędzę bezrobotnego z tą „biedą”, wystarczy przejrzeć kronikę samobójstw i omłedeł z powodu braku pracy i głodu, by dostrzec olbrzymią przestrzeń między nędzą prawdziwą a maskowaną.

Nie przeczmy istnieniu i działaniu obiektywnych praw ekonomicznych, ale w każdym społeczeństwie ujawniają się te prawa w odmienny sposób, zależnie od układu sił i mnożstwa okoliczności, czasem bardzo napozór drobnych. W Polsce dzisiejszej różne „imponderabilia” natury historycznej, obyczajowej, psychologiczno-socjologicznej — odgrywają większą rolę, niż w innych krajach. O tem wszystkim jednak nawet napomknienia niema w głosach 4-ech ekonomistów.

4) Wreszcie uderza pominięcie zupełnie momentu politycznego. Któż jednak może zaprzeczyć, że polityka obozu sanacyjnego, polityka Piłsudskiego, w dużym stopniu pogłębia kryzys gospodarczy kraju i utrudnia jego rozwiązanie? W atmosferze niepewności, w atmosferze zamachów stanu, w atmosferze igraszek ustrojowych — życie gospodarcze musi być narażone na wstrząsy. Jest to pewnik, którego nikt nie obali.

(jmb.)

KONFERENCJE SPÓŁDZIELCZE
WYPOWIADAJĄ SIĘ ZA SOCJALIZMEM

W ubiegłą niedzielę odbyły się dwie wielkie konferencje spółdzielcze w Krakowie i Białej. Zwolane z inicjatywy Komitetu Propagandy Spółdzielczości Robotniczo-Włościańskiej, skupiły one przedstawicieli prawie wszystkich spółdzielni Małopolski zach., Śląska Cieszy. i Śląska Górnego. Wzięli w nich udział również członkowie kierowniczych ciał organizacji politycznej, zawodowej i oświatowej.

W Krakowie referował tow. pos. J. Kwapiński, w Bielsku tow. pos. Z. Zaremba. Referaty naszych towarzyszy, wyjaśniające położenie spółdzielczości w całokształcie ruchu robotniczego, spotkały się z gorącym przyjęciem przez zebranych i wywołały decyzje stanowczego i stałego wzmocnienia pracy na terenie spółdzielczym przez wszystkie organa ruchu robotniczego. Szczególnie zwrócono przy tem uwagę na konieczność wzmocnienia propagandy na rzecz zwerbowania nowych członków dla spółdzielni.

Jednocześnie poruszono sprawy, związane z ostatnimi wypadkami na terenie

spółdzielczym, podnosząc, iż plany żywiołów antysocjalistycznych, zmierzających do pozbawienia socjalistów tego wpływu, jaki im gwarantuje udział w spółdzielni socjalistycznych w Związku, muszą znaleźć zdecydowany i zorganizowany odpór ze strony spółdzielni robotniczych.

Wokół tych spraw rozwinęła się na jednej i drugiej konferencji najżywsza dyskusja, w której jednomyślnie wyrażano uznanie dla faktu powstania Komitetu Propagandy i ustalono metody dalszej planowej akcji na terenie spółdzielczym.

W wyniku obrad przyjęto na obu konferencjach rezolucje, stwierdzające solidarność z działalnością Komitetu Propagandy i protestujące przeciwko rugom politycznym w Zarządzie i wśród pracowników Związku. — Jednocześnie ustalono w odpowiednich rezolucjach cały plan akcji organizacyjnej.

W ten sposób cała południowo-zachodnia część kraju stanęła w zwartym szeregu spółdzielczości robotniczej!

Do naszych czytelników
na krańcach Warszawy

„Robotnik” dostarczany będzie

w godzinach rannych w dniu wydania pisma, prenumeratom naszym na krańcach miasta. Ekspedycja ranna obejmuje: Marymont, Żoliborz, Powązki, Wola (za przejazdem kol.), Ochota, Czyste, Okęcie, Mokotów (do fortów wł.), Sielce, Czerniaków, Grochów, Targówek, N. Bródno.

Zwracać się do Administracji, ul. Warecka 7, tel. 313-80.

Najbliższy (13-ty) zeszyt

„ŚWIATA”

będzie zawierał prócz zwykłych działów, obszerny, bogato ilustrowany dodatek, poświęcony beztrudnej wesołości i humorowi.

Grubiński, Makuszyński, Perzyński, Wroczyński i Inni.

PRZEGLĄD PRASY

Po rezygnacji marsz. Piłsudskiego.

Ultimatum marsz. Piłsudskiego spado na sanację tak niespodzianie, że nie może się jeszcze zorientować w sytuacji: czy będzie lepiej czy gorzej, oczywiście dla niej, dla sanacji. Stąd też niepewność języka w prasie sanacyjnej która w obawie o przedwczesną „radość”, zadowala się stuprocentowym kłamstwem i przekraczaniem prawdziwego stanu rzeczy, w czym jest mistrzynią.

„Kurjer Poranny” drukuje jakies sztuczki wypracowane na temat „intrygi opozycji z marsz. Szymańskim”. Okazuje się, że „oczywiście” opozycja wprowadziła w błąd p. Szymańskiego, że wodziła go za nos, że nawet zwołała posiedzenie komisji budżetowej by uniemożliwić misję marszałka Senatu. „Oczywiście” p. Ehrenberg wszystko te zgóry przewidział i przepowiedział.

„Gazeta Polska” stwierdza, że misja p. Szymańskiego była beznadziejna od samego początku. Jeśli tak, to czemu użyto go do celu nieosiągalnego? Cemu zastawiono nań pułapkę? Stanowisko opozycji było znane, zanim p. Szymański przystąpił do rozmów z przywódcami stronnictw; wiadomo było, że opozycja wcale nie uważa obecności marsz. Piłsudskiego w rządzie za rzecz konieczną, że domaga się zmiany systemu rządów, przywrócenia praworządności. Jeżeli sanacja uważa, że te warunki są nie do przyjęcia, to poco narażała marsz. Szymańskiego na ciężkie przeżycia i kompromitację? Organ pułkowników w nieprzytomny sposób rzuca się przytem na Sejm i marsz. Daszyńskiego za zwolnienie posiedzenia komisji budżetowej. Organ bezprawia powołuje się na „zasadnicze i podstawowe normy konstytucyjne”, rzekomo złamane przez Sejm. Co za tupe! Pismo nie nawidzące konstytucji i entuzjastujące się każdym aktem łamania konstytucji ze strony „czynnika miarodajnego” — stroi się w szaty obrońcy norm konstytucyjnych!

„Polska Zbrojna” wykazuje czarne na białym, że 4 warunki marsz. Piłsudskiego, są poprostu niezbedne do „współpracy z Sejmem. Dziennik ten nazywa burdę B. B. w komisji budżetowej demoralizacją, opozycji sejmowej. Dziennik faszystowski cieszy się, że „nadchodzą w życiu Państwa doniosłe chwile i wydarzenia”.

„Dzień Polski” z drżeniem w łudkach błaga Boga i Piłsudskiego, by skończył się okres defensywy wobec Sejmu. Będą jakie? Zapasy tuszczu marniej z powodu niezafatwienia sprawy celnej, a opozycja nie „pozwala” rządowi pracować! Dosłownie! Kto nie wierzy, niech przeczyta artykuł p. A. P., posła nt Sejm z klubu B. B.

„Czas” wyłazi ze skóry. Jest posepny i zły. Nie rozumie nic, co wyrabia „góra”. Stwierdza słusznie, że Sejm popchnąłby harakiri, gdyby się zgodził na warunki Piłsudskiego.

„Czerwoniak” leje rzewne, gorące łzy... krokodyl. Sytuacja gospodarcza ciężka, huk zadań czeka kraj, a więc wszyscy do „współpracy...” w jarmie dyktatorskim.

Podczas gdy prasa sanacyjna jest zdania, że nie maż w Polsce rządu bez Piłsudskiego, „Rzeczpospolita”, zastanawiając się nad sposobem wyjścia z sytuacji, zaznacza dyskretnie, że na jedno z nich wskazuje zresztą sam marsz. Piłsudski, mówiąc, że gdyby jego warunki nie zostały uwzględnione — nie weźmie udziału „w rządzie”.

„Kurjer Warszawski” słusznie pisze o ultimatum Piłsudskiego:

„Ma się on (Sejm) wyrzec nawet tego, co mu przyznawał p. Bartel w swej mowie senackiej, czego mu nie zaprzeczał i projekt konstytucyjny B. B., co stanowi samą jego istotę, co jest najgłębszą racją bytu przedstawicielstwa narodowego: prawa kontroli nad wydatkowaniem pieniędzy publicznych.”

Rozumie się, że na takie warunki żadne przedstawicielstwo narodowe nie mogłoby przystać, choćby było opanowane niewiadomo jakim oportunizmem. To też p. Szymański otrzymał z tej strony odpowiedź dostatecznie stanowczą.

Trzeba, aby światły ogół polski ten właśnie moment dobrze sobie rozważył i wyciągnął z niego słuszne wnioski.

Nasze przedstawicielstwo narodowe, broniąc swych elementarnych praw i obowiązków, kieruje się głębokim interesem państwowym.

Awantury B. B. w komisji budżetowej „Gazeta Warszawska” ocenia, jako chęć niedopuszczenia Sejmu do zafatwienia sprawy Czechowicza.

B. KTO NIE BYŁ JESZCZE NA „TURANDOT” W „ATENEUM”, NIECH SPIESZY, GDYŻ JEST TO NAJLEPSZA SZTUKA Z WYSTAWIANYCH OBECNIE W WARSZAWIE.

Bilety niżkowe są do nabycia u Sekretarza ZWIĄZKÓW, NA DZIELNICACH i u DELEGATÓW.

TELEGRAMY

RADYKALNY A POMYŚLNY ZWROT NA KONFERENCJI MORSKIEJ

London, 26 marca. (PAT.). W polityce rządu brytyjskiego nastąpił w stosunku do konferencji morskiej radykalny zwrot, który może uratować konferencję. Zwrot ten rozpoczął się od śmiałych wystąpień publicystycznych, które polegały na obronie stanowiska francuskiego i wykazaniu konieczności pewnych gwarancji politycznych ze strony Ameryki i Wielkiej Brytanji. Hasła te podjęte zostały przez niektóre dzienniki niedzielne i w ten sposób część angielskiej opinii publicznej wypowiedziała się za gwarancją bezpieczeństwa. Pod naciskiem tej opinii publicznej zaznaczył się również zwrot w łonie rządu angielskiego, w którym zwłaszcza Henderson i Snowden wypowiedzieli się stanowczo przeciwko zakończeniu konferencji trójporozumieniem amerykańsko-angielsko-japońskim.

Nie bez znaczenia ukazała się w tym względzie również opinia króla Jerzego, który na posłuchaniu, udzielonemu Mac Donaldowi, miał dać do poznania, że nie uważa za pożądane oddalanie się Anglii od Europy. Wobec tego Mac Donald widział się zmuszonym powiadomić Amerykanów, że idea trójporozumienia nie jest przyjmowana przychylnie przez rząd angielski.

W tej sytuacji prezydent Hoover zdecydował się na inicjatywę polityczną i

wyraził gotowość przystąpienia Ameryki do paktu konsultacyjnego, któryby zobowiązał 5 mocarstw, biorących udział w konferencji, do wzajemnego porozumiewania się na wypadek konfliktu, grożącego pogwałceniem paktu Kellogga, oraz do rozważenia środków zapobiegawczych. Chcąc jednak ograniczyć możliwość takich konfliktów, rząd amerykański postawił jako warunek przystąpienia Wielkiej Brytanji do paktu europejskiego, gwarantującego bezpieczeństwo Morza Śródziemnego.

Dzisiaj gabinet angielski rozważał sprawę takiego paktu i wypowiedział się zasadniczo przychylnie, o ile układ taki będzie mógł być zrehabilitowany w formie, nie narzucającej Wielkiej Brytanji wyraźnych nowych zobowiązań militarnych. W łonie rządu angielskiego powstała przeto myśl urzeczywistnienia takiego układu w formie dodatkowej interpretacji zobowiązań lokarneńskich. Czy taka forma zdoła zaspokoić żądania francuskie, nie jest pewne.

Dzisiaj wieczorem przybył Briand, którego głównym zadaniem będzie znalezienie takiej formuły, któraby pogodziła interesy francuskie z interesami Wielkiej Brytanji. Oczywiście zgoda angielska na jakikolwiek układ gwarantujący uzależniona byłaby od znaczących redukcji marynarki francuskiej.

DELEGACJA ANGIELSKICH GÓRNIKÓW

London, 26 marca. (PAT.). Na rozpoczynającą się w dniu 1 czerwca w Krakowie sesję Międzynarodowej Federacji Górniczej, przybędzie specjalna delega-

cja Angielskiej Federacji Górników z sekretarzem generalnym tej Federacji, J. Cook'em na czele.

NA POBOJOWISKU PRACY

Nowy York, 26 marca (AW). Przy budowie tamy w pobliżu Tacuba w Meksyku nastąpiła katastrofa. Mia-niowicie część tamy runęła zasypując robotników, 9 robotników poniósł śmierć.

Nowy York, 26 marca (PAT.). Z Morgantown (Virginia) donoszą, że w kopalni węgla w pobliżu Fairmont, na skutek wybuchu, poniósł śmierć 12-ty górnik.

Berlin, 26 marca (AW). W okolicach Herne w Westfalii w tamtejszej fabryce gazów nastąpiła strasz-

liwa eksplozja. Wybuch zbiornik z gazem amoniakalnym sprężonym pod ciśnieniem 10 atmosfer. Asystent fabryczny poniósł śmierć, dwóch robotników odniosło ciężkie rany, czterech łatwiej. Przy eksplozji wybuchł słup ognia wysokości 4 pięter. Straż ogniowa ugasiła pożar po dwugodzinnnej akcji ratowniczej. Należy dodać, iż przed paroma miesiącami w tej samej fabryce wydarzyła się eksplozja, a zabity obecnie asystent odniósł wówczas rany.

SPRAWA KUTIEPOWA

Paryż, 26 marca. (PAT.). W prasie wczorajszej ukazały się ostatnie wyniki śledztwa, przeprowadzonego w sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa. Stwierdzają one jednoznacznie porwanie gen. Kutiepowa i wywiezienie go drogą morską z Francji. Kilku świadków widziało jak ładowano skrzepowanego i zawiązanego w płaszcz mężczyznę na statek przy wybrzeżu normandzkim. Dalsze śledztwo wykazało, że gen. Kutiepowa został przewieziony do Moskwy i umieszczony w więzieniu na Łubiance, gdzie tydzień temu miał się jeszcze znajdować przy życiu. Ogłoszenie tych szczegółów porwania gen. Kutiepowa wywołało wielkie poruszenie w całej Francji.

przy wybrzeżu normandzkim. Dalsze śledztwo wykazało, że gen. Kutiepowa został przewieziony do Moskwy i umieszczony w więzieniu na Łubiance, gdzie tydzień temu miał się jeszcze znajdować przy życiu. Ogłoszenie tych szczegółów porwania gen. Kutiepowa wywołało wielkie poruszenie w całej Francji.

WOJNA DOMOWA W CHINACH NIEUNIKNIONA

London, 26 marca (PAT.). Odpowiadając na pytanie w Izbie Gmin, minister Henderson oświadczył, że, według doniesień ministra pełno-

mocnego Wielkiej Brytanji w Pekinie, sytuacja w Chinach zmienia się na gorsze i wybuch wojny domowej wydaje się nieunikniony.

Z SĄDÓW

TAJEMNICA MIESZKANIA PRZY UL. WSPÓLNEJ

Mniej więcej przed rokiem na ul. Wspólnej zdarzył się straszliwy wypadek. Mieszka- kająca samotnie w małym dwupokojowym mieszkanku Władysław Czermiński, właściciel domu przy ul. Fręta, któregoś niedzieli został odwiedzony przez niepożądanych gości, bandytów, a w kilka godzin po tej wizycie znaleziono go na ziemi w kałuży krwi, z poderżniętym gardłem.

Czermiński, który prowadził życie dziwaka, nie wydając się prawie z domu, miał opinię człowieka zamkniętego, gdyż, jak powszechnie było wiadomym, prowadził różne transakcje mieszkaniowe w swym domu i pobierał od lokatorów poważne sumy pieniężne. Zamierzał podobno również sprzedać dom i nabyć majątek ziemski. Opinia o zamkniętości niebezpiecznika stała się tedy przyczyną jego śmierci.

Zbrodni dokonano w sposób bestialski. Jeden z bandytów ogłuszył ofiarę uderzeniem w głowę ciężkim odważnikiem, drugi poderżnął jej gardło ostrą brzytwą.

Zbrodniarzami okazali się dwaj młodzi, zaledwie 20-letni młodzieńcy: Wacław Dunin Kamiński i Bolesław Popławski, karani już wielokrotnie za różne zbrodnie, brat znanego bandyty.

Żaden z oskarżonych do winy się nie przyznał. Kamiński na rozprawie czynił wrażenie człowieka, który żałuje winy, natomiast Popławski symulował obłąkanego.

Zbrodnię, jak ustalono z zeznań świadków, wykryto raczej przypadkowo, gdyż do świadka Murata, wachmistrza żandarmerji zgłosił się niedługo po zbrodni, której tajemnica elektryzowała całą Warszawę, jakiś żandarm, opowiadając o pewnym ciemnym

typie, spijającym w podejrzanie hojny sposób pieniędzmi. Osobnikiem tym był Popławski. Obaj bandyci ukrywali się u niejakiej Gabrysiówny, gdzie z chępliwością pokazywali pokrwawione koszule i poranione ręce, tłumacząc, że to są ślady „walki z bandytami”. Utrzymywali obaj, że są wywiadownicami policji.

Kamińskiego ujęto w hotelu Saskim. Słyszając w nocy stukanie do drzwi, otworzył drzwi do numeru trzymając nóż w ręku. Początkowo w śledztwie Kamiński nie przyznawał się do winy, jednak, gdy pokazano mu pokrwawione narzędzie zbrodni, odważnik i brzytwę... przyznał się.

Wszystkie zeznania świadków brzmiały dla świadków niekorzystne. Prokurator w przemówieniu swem domagał się dla obu oskarżonych kary śmierci. Sąd jednak po naradzie skazał obu oskarżonych na 15 lat w więzieniu. Prokurator zapowiedział apelację.

I. K.

KONFERENCJA MIĘDZYKOŁOWA.

W niedzielę, dnia 30 marca b. r. o godzinie 10 rano, w sali przy ul. Długiej Nr. 19 odbędzie się

Konferencja Międzykołowa Warsz. Organizacji Młodzieży T. U. R.

Na porządku dziennym sprawy pierwszorzędnej wagi. Obecność wszystkich członków Zarządów Kół i R. D. S-ów, członków Egzekutywy i Komitetu Wykonawczego oraz Kierowników Sekcyj-obowiązkowa.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Komitet Dzielnicy PPS. Nowe-Bronno składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przybyli na uroczystość otwarcia lokalu naszej Dzielnicy, celem złożenia nam życzeń owocnej pracy, jak również ttow. Somerównie, Chodźkównie, Siemiątkowskiemu i Chrościelewskiemu za uroczystość tejże uroczystości.

CZWARTEK, 27 b. m.

Starówka. Długa 19 o godz. 7 wiecz Kurs Instruktorów, 3 wykład „Socjalizm a Demokracja” wygłosi ttow. Krzesławski.

„Praga”. Dni o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w lokalu Dzielnicy (Ząbkowska 41-43) zebranie koła samokształceniowego.

„Praga”. O godz. 6 wiecz. w lokalu Ząbkowska 41-43, posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

„Jerozolima”. O godz. 6.30, w lokalu Leszno 53, posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

„Śródmieście”. O godz. 8 wiecz. w lokalu Waweczka 7, posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

PIĄTEK, 28 b. m.

Zebrania Ogólne członków Partji i sympatyków na Dzielnicach P. P. S.:

„Ochota”. Godz. 7 wiecz. (Przemyska 18) ref. wygłosi ttow. Piątek Władysław.

„Czerniaków”. Godz. 7 wiecz. (Nowosielecka 1) ref. wygłosi ttow. Boczkowski Wacław.

„Powsie”. Godz. 7 wiecz. (Czerwonego Krzyża 20) ref. wygłosi ttow. Wąsik Antoni.

„Powązki”. Godz. 7 wiecz. (Dzielnia 95) ref. wygłosi ttow. Schayer Wacław.

„Śródmieście”. Godz. 7 wiecz. (Waweczka 7) ref. wygłosi ttow. Krzesławski Jan.

„Wola — Czyste”. Godz. 7 wiecz. (Grzybowska 57) ref. wygłosi ttow. poseł Barlicki Norbert.

„Starówka”. Godz. 7 wiecz. (Długa 19) ref. wygłosi ttow. poseł Dziegielewski Józef.

„Marymont — Żolibórz”. Godz. 7 wiecz. (Mickiewicza 1) ref. wygłosi ttow. Baryka Michał.

„Praga”. Godz. 7 wiecz. (Ząbkowska 41-43) ref. wygłosi ttow. poseł Arciszewski Tomasz.

„Jerozolima”. Godz. 7 wiecz. (Leszno 53) ref. wygłosi ttow. Żerkowski Jan.

„Grochów”. Godz. 7 wiecz. (Osiecka 35) ref. wygłosi ttow. Wolnińska Lucyna.

„Mokotów”. Godz. 5.15 (Chocimska 23) ref. wygł. ttow. Woszczyńska Stanisława.

„Nowe - Bronno”. Godz. 7 wiecz. (Siedziwna 5 m. 10) ref. wygłosi ttow. Zawadzki Edward.

„Pocztowa”. Godz. 5.15 (Zamojskiego 20) ref. wygłosi ttow. Zawadzki Edward.

„Jerozolima”. Godz. 6 wiecz. zebranie Koła Budowlanego.

„Starówka”. Godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

„Powsie”. Godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

„Grochów”. Godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Koło Gastronomiczno - Hotelowe przy Dzielnicy Śródmiejskiej P. P. S. W sobotę dnia 29 b. m., godz. 5 i pół Waweczka 7 II piętro, Zebranie Koła z referatami na tematy: 1) Taktyka parlamentarna Z. P. P. S., 2) 1 Maj, 3) Ustawodawstwo socjalne.

RUCH KOBIECY

KONFERENCJA KOBIEC.

Warszawski Wydział Kobiety P. P. S. Zawiadamia, że w niedzielę 30 b. m. o godz. 3 po poł. w sali Robotników Miejskich, Waweczka 7, II piętro Konferencja Towarzystek, zorganizowanych w Partji. Porządek obrad: 1) Sprawy organizacyjne, 2) Kobieta w ruchu spółdzielczym ttow. Jan Żerkowski, 3) Projekt nowelizacji ustawy anty - alkoholowej — ref. ttow. Weychert - Szymanowska, 4) Stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej w sprawie przerwania ciąży — ttow. dr. Budzińska - Tylicka, 5) Prasa i wydawnictwa, 6) 1 Maja i „Dzień Kobiet”, 7) Wolne wnioski.

Posiedzenie Komisji Regulaminowej Warsz. Wydz. Kobięcok. W czwartek, 27 b. m. o godz. 6 wieczorem, przy ul. Waweczkiej 7. Proszone są o punktualne przybycie ttow. ttow. Iza Zielińska, Lucyna Wolnińska, Marja Aszerówna i Kazimiera Zawadzka.

Koło Kobiet dzielnicy Mokotowskiej. Zebranie członkiń Koła w piątek 27 b. m., o godz. 7-jej wiecz., w lokalu Chocimska 23. Referat wygłosi ttow. Helena Perlowa.

Zebranie Sekcji Opieki Społecznej R. T. S. S. odbędzie się dnia 29 marca przy ul. Wilczej Nr. 10 m. 3 o godz. 8-jej wiecz. Obecność członków sekcji konieczna.

Ruch kult.-oświatowy

Zebranie Zespołu „Nadzieja”. Dziś, przy ul. Mickiewicza Nr. 1 (Żolibórz) o godzinie 7 wieczorem.

Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

O URUCHOMIENIE ROBÓT PUBLICZNYCH

Wczoraj delegacja klasowego Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej zwróciła się do wojewody łódzkiego z prośbą o spowodowanie uruchomienia państwowych robót publicznych i o poparcie starań samorządu w sprawie otrzymania kredytów na roboty inwestycyjne.

URZĄD WOJEWÓDZKI PODWYŻSZA CENY!

Od dłuższego czasu istnieje spór między urzędem wojewódzkim a magistratem w sprawie cen mięsa, które Urząd Wojewódzki uważał za zbyt niskie. Urząd powołał Komisję dla dokonania

Również delegacja zwróciła się do p. wojewody o powołanie przy P. U. P. P. odpowiedniej komisji, któraby decydowała o pierwszeństwie w otrzymywaniu posad, zdarzają się bowiem wypadki wysyłania do pracy ludzi mniej potrzebujących, a nie tych, którzy obarczeni są rodzinami i pogrążeni w skrajnej nędzy.

kalkulacji cen, poczem polecił Magistratowi podwyższyć ceny mięsa o 25% w stosunku do cen obecnie obowiązujących.

LWÓW

GŁODÓWKA W WIĘZIENIU

Korespondent Agencji PRESS ze Lwowa donosi: W związku z toczącym się we Lwowie procesem komunistycznym Cywińskiego i towarzyszy, wśród więźniów komunistycznych w Brygidkach rozpoczęła agitację za rozpoczęciem głodówki, celem zmanifestowania łączności z okarżonymi. W wyniku tej agitacji w dniu dzisiejszym więźniowie

komunistyczni w liczbie 50 osób rozpoczęli głodówkę, która przybrała ostry charakter.

Więźniowie złożyli również pisemne żądanie do zarządu więzienia, w którym między innymi domagają się zniesienia osobistych rewizji, uznania starostów więziennych, pozwolenia na przekazywanie przez rodziny tytoniu i t. p.

POZNAŃ

PROTEST AKADEMİKÓW

W dniu dzisiejszym odbył się w Collegium minus wieczór ogólnie - akademicki, na którym uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko wystąpieniom policji w stosunku do akademików. Wiec ten

jako i uchwalona rezolucja wiązać się bezpośrednio z wypadkami niedzielnej, które wydarzyły się podczas akademji ku czci marszałka Piłsudskiego, o czem donosiliśmy.

ZAALARMOWANIE PUŁKU PRZEZ SAMOZWAŃCÓW

Do koszar 57 p.p. zgłosiło się ubiegłej nocy z 24 na 25 b. m. dwóch osobników, jeden w mundurze generała broni, drugi w mundurze majora. Obaj zaalarmowali odwach, podnosząc na nogi cały pułk. Oficer inspekcyjny pułku, który zwrócił uwagę na nieprzepisowe umundurowanie, zażądał legitymacji, a gdy mu odmówiono, aresztował obu osobników. Tajemniczą sprawę bada żandarmerja wojskowa.

W związku z podaną wiadomością, że dwaj osobnicy przebrani za generała i majora usiłowali zaalarmować 57 p.p. w wyniku dochodzeń ustalono, iż są to bezrobotni kupiec Władysław Miara i brukarz Jan Kusialek. Zatrzymani zeznają, że spowodowali umyślnie aresztowanie, spodziewając się, że zostaną przetransportowani do Warszawy, gdzie zamierzali marszałkowi Piłsudskiemu przedłożyć swą trudną sytuację życiową. (AW)

NA MARGINESIE STRAJKU CZELADZI RZEŹNICZEJ

Ponieważ prasa burżuazyjna bije na alarm z powodu „wygórowanych” żądań strajkujących robotników mięsnych, śpieszmy podać wysokość dotychczasowych zarobków: Otóż zarobek czeladnika wynosi tygodniowo 10 zł. do 35 zł. Praca

trwa po 10, 12 i 18 godzin na dobę. Stan ten trwa lata całe. Cyfry te nie wymagają komentarzy i dostatecznie usprawiedliwiają wystąpienie robotników o podwyżkę.

Życie i praca Robotniczej Warszawy

Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNO-HOTELOWYCH W WARSZAWIE

Od szeregu tygodni Oddział kuchmistrzów Z. Z. P. P. G. H. w Warszawie Sekcja kulturalno - oświatowa prowadzi kursy zawodowe dla uczniów i młodocianych.

Wykłady odbywają się dwa razy tygodniowo, we wtorki i piątki, o godz. 6 po poł., w lokalu ul. Krakowskie Przedmieście 4 m. 5, i są bezpłatne.

Kursy odbywać się będą z pokazami praktycznymi oraz z rysunkami i przezroczkami.

Sekcja kulturalno - oświatowa nosi się z zamiarem wystąpienia do Izby przemysłowo - handlowej o danie pomieszczenia na kursy zawodowe, dla uprzyżsżenia zapoznania się z teoretycznymi

mi i praktycznymi przedzeniami potraw i napojów.

Staraniem tejże sekcji jest opracowany katalog potraw i napoi, jako leksykon dla pracowników gastronomicznych z nazwami w językach polskim, francuskim i niemieckim.

W projekcie jest również zwołanie Kongresu kuchmistrzów polskich do Warszawy, w celu ujednostajnienia nazw potraw.

Jak widzimy, Sekcja kulturalno - oświatowa Oddziału kuchmistrzów Z. Z. P. P. G. H. przedsięwzięła bardzo pozytywne prace dla pracowników tego zawodu.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

Komisja dochodów niestałych Warsz. Org. Młodzieży T. U. R. odbędzie zebranie w sobotę dnia 29 b. m. o godz. 7 wiec. w lokalu przy ul. Waweczkiej 7.

Koło im. L. Waryńskiego. Dziś dn. 27 bm. w lokalu przy ul. Waweczkiej 7 o godz. 7-jej ogólne zebranie.

Koło im. L. Misiolka. Dn. 30 b. m. o godz. 7 wiec. Dzielnia Nr. 95 przedstawienie teatralne „Świeczka zgasała” Al. Fredry i „Marcowy kawaler” Blizińskiego. Bilety w cenie 1 zł. przy wejściu.

Koło im. M. Mireckiego. W sobotę, o g. 6 m. 30 wiec., w lokalu przy ul. Grzybowej Nr. 57, ważne zebranie kadencyjne członków koła.

Koło Młodzieży im. St. Okrzei. W czwartek dn. 27. III o godzinie 7-jej ogólne zebranie członków koła w lokalu koła przy ul. Ząbkowskiej 41.

Z ŻYCIA WARSZ. ORG. MŁ. T. U. R. Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. urządza szereg odczytów, poświęconych życiu i pracy młodocianych robotnic.

Celem tych odczytów jest zapoznanie słuchaczy z temi wspaniałymi sprawami, które wytwarzają obecne życie robotnicze. Celem ich jest również danie możności słuchaczom wypowiedzenia własnych myśli o położeniu kobiety w życiu publicznym i domowym, o współżyciu wzajemnym i współdziałaniu kobiet i mężczyzn.

Pierwszy odczyt z tego cyklu urządzono w lokalu Koła Młodzieży T. U. R. im. Leona Misiolka przy ul. Dzielnej 95. Na odczyt ten przybyli licznie towarzyski i towarzysze z wielu kół Warszawskiej Organizacji Młodzieży.

Odczyt wygłosiła ttow. Iza Zielińska na temat: Kobieta w życiu organizacji.

Po odczycie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której m. in. zabierali głos ttow. ttow. Bełżówna, Chodźkówna, Jędrzejewski, Pragierowa, Piłacki, Pasterczyk i Ambik. Ttow. Zielińskiej serdecznie dziękowano za doskonale wypowiedziany odczyt.

Jeżozę długo po odczycie towarzysząc prowadzili ożywioną dyskusję na temat poruszonego.

Następny odczyt wygłosi ttow. Lucyna Wolnińska na koło Wola.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Lohengrin”

Narodowy
o 8 w. „Don Juan”

Nowy

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia”

Teatr „Ateneum” ul. Czerwonego Krzyża 30. Codziennie „Turandot”.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Lohengrin”.
W piątek, na trzecie przedstawienie abonamentowe dla Ciała Dyplomatycznego, grane będą trzy efektowne balety: „Ostatni Pierot”, „Kleks” i „Serdusko”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj i jutro ostatnie dwa razy „Don Juan”.

W sobotę na repertuar Teatru Narodowego wchodzi „Magia” z Juliuszem Osterwą.

Teatr Nowy. Dzisiaj przedstawienie zawieszono. Jutro premiera tragedji romantycznej Jarosława Iwaszkiewicza „Kochankowie z Werony”.

Teatr Letni. Codziennie „Maman do wzięcia”.

Teatr Polski. Dzisiaj „Dom kobiet”.

Teatr Mały. Codziennie „Związek nie-dobranym”.

Qui Pro Quo. Dzisiaj wielka aktualno-polityczna rewja p. t. „Maj za pasem”.

Teatr „Morskie Oko”. Dzisiaj „Gwiazdy Warszawy”.

Teatr Nowości. Bielańska 5. Gościnne występy teatru ukraińskiego. Dzisiaj odegra na scenie opera w 3-ach aktach p. t. „Noc majowa”.

„Operetka Warszawska”. Codziennie „Męźowie na urlopie”.

„Wesoły Wieczór” pod Messalką. Chłodna 49. Rewja „Pod Messalką”.

Momus, Senatorska 29. Dzisiaj „Warszawa — Paryż”.

Teatr „Mignon”. Dzisiaj premiera nowej rewji p. t. „Dzisiaj w Mignon wesole”.

Wieczór kameralny w Konserwatorium. W czwartek, dn. 27 b. m., w sali Konserwatorium pierwszy występ trójki kameralnej w składzie Józef Kamiński — akrypcje, Marjan Neuteich — wiolonczela i Ignacy Rosenbaum — fortepian. W programie „Trio” Beethovena op. 70 Nr. 2, trio Schuberta b-dur op. 99 oraz trio Ravela. Bilety w filijach kasy teatrów Miejskich „Orbis”.

Z Filharmonji. Jutro, w piątek, usłyszymy piękne dzieło oratoryjne Bacha „Magnificat” oraz wzór muzyki klasycznej „Stabat Mater” Astorgi. Oba dzieła wykonają chór mieszany, orkiestra i soliści: mianowicie Polska Kapela Ludowa, Chór Wydziału Nauzyielskiego tegoż konserwatorium, oraz pp. Argasińska, Leśka, Zadora — Wollotłowa, Janowski i Wraga.

Recital Bolesława Kona. Pianista polski Bolesław Kon wystąpi dzisiaj, w czwartek, w Filharmonji z recytałem, który wypełnią utwory Bacha, Glucka, Schumanna, Chopiana, Szymanowskiego i inn.

Koncert Olgi Dallas. Odwołany w ostatniej chwili z powodu nagłej niedyspozycji koncert artystki operowej Olgi Dallas, odbędzie się w sali Konserwatorium w piątek, dn. 11 kwietnia. Wykupione bilety ważne.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZISIAJ.
11.58—12.10 Sygnał czasu—12.10—12.40 O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni. „Dom bez służby” — wygl. p. Millerówna.— 12.40 21-szy koncert szkolny z Filharmonji warsz. organizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy, wygl. Anna Seidler - Peche (sopr.), dr. Herman Datyner (fort.), Albert Katz (wiolonczela), prof. Ludwik Urstein (akomp.).— 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe.—19.40 — 19.50 Komunikaty PAT. — 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. — 20.00 a) Prelekcja L. Rótyckiego o filmie dźwiękowym, b) Prelekcja Zofji Batyckiej „O pierwszym polskim filmie dźwiękowym — śpiewany i mówiony p. t. „Moralność Pani Dulskiej”, — 20.15 Feljton p. t. „Berlin o północy” — wygl. Andrzej Wodzinowski. — 20.30 Koncert wieczorny. — 20.00 Feljton p. t. „Cicho u wagi podrobnego lekarza” — wygl. dr. M. Jarosłowski. — 22.15 Komunikaty. — 22.25 „Ostatnia fala” — wygl. red. Jan Piotrowski. — 22.35 Komunikaty. — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

PIERWSZY POLSKI FILM

DŹWIĘKOWO-SPIEWNY I MÓWIONY

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

pg. znanej sztuki GABRYELI ZAPOLSKIEJ.
Reżyseria: B. NEWOLIN.
Kier. art.: W. DRABIK.
Kier. produkcji B. Lang.
Zdjęcia: Giovanni VITTIROTTI.
Wytw.: Tow. film. „HEROS”
Wszędzie sławy aparaty dźwiękowe systemu WESTERN ELECTRIC.

GRAJĄ MOWIA, ŚPIEWAJĄ, DELA LIPiŃSKA, MARTA FLAN-ZOWA, ZOFJA BATYCKA, TA-DEUSZ WESOŁOWSKI, LUDWIK FRITSCHÉ, LUBICZ LISOWSKI
— ADOLF DYMSZA I inni. —

Oryginalne motywy i kierownictwo muzyczne Ludomira ROZYCKIEGO przy współpracy Bron. SZULCA i specjalnego zespołu artystów-muzyków FILHARMONJI WARSZ.

NA OTWARCIE DŹWIĘKOWEGO KINA CASINO NOWY-SWIAT 50.

KINO-REWJA „CAPITOL” Marszałk. 125 Pocz. g. 49.

Jetta Goudal, Marion Dales, NILS ASTHER
w filmie najnowszej produkcji p. t. „PAPIEROWY KOCHANEK”
Na scenie Rewja p. t. „Co ona ma”
Z udziałem T. Falszewskego, Wollńskiego, Kładowskiej-Falszewskei, Proniakówny i in.

KINO „PAN” Nowy-Swiat 40 Pocz. o g. 5-ej.

Dzisiaj wielki dźwiękowy program monstre!
Greta Garbo, John Gilbert, Lewis Stone
w arcydziele p. t. „Władczynie Miłości”

„COLOSSEUM” Nowy-Swiat 19. Pocz. o g. 6-ej

DUSZE W NIEWOLI
w/g B. PRUSA
Reż. L. Trystan

SOLSKI 4-ty tydzień rekordowego powodzenia
BATYCKA HALAMA RUDZKA CYBULSKI MIERZEJEWSKI
Ceny popularne **1 zł. i 150**

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.

Gościnne występy wszechświatowej sławy króla żelaza
Gustawa Breitbarda
oraz występy znakomitego humorysty Henla Domańskiego, charakterystycznej pary Stanisławskiej i tanecznego duetu „Devil’s”. Na ekranie potężny film:
„Czerwony Błazen”
Ceny od 1,50 do 2,50.
Dojazd tramwajami 1, 2, 2a, 8 i 12.

Kino „TECZA” Przejazd 9 iobok

Początek seansów 4.15, 6.15, 8.15
Aparatura Western Electric
Najgłośniejszy wszechświatowy sukces tegoroczny
„Kobiety nie do małżeństwa”
Obsada nad obsadami:
Joan Crawford, Nils Asther i Anita Page
Nadpr.: Wspaniałe dodatki dźwiękowe

Kino WISŁA TAMKA 34

Wersja dźwiękowa
SPRZYSIĘZENIE TRZECH
Wspaniały dramat o treści psychologiczno-ucieczkowej
W rol. gł.: Jenny Jugo i Enrico Benfer

„WODEWIL” N. ŚWIAT 43. Pocz. 6, 8 i 10.

Na okres przejściowy zamiast występów sceniczych. Ceny bil. zmniejszone.
OLGA CZECHOWA
w potężnym dramacie erotycznym jako „Kobieta w płomieniach”
...Rozszalały zmysłów
...ofiarnej miłości
...wzniosłego poświęcenia

KINO-REWJA „ZNICZ” Śniadeckich 5

róg Marszałk., tel. 114-05
Pocz. o godz. 5 w niedz. o 3 pp. 10 w.
MISS CAVELL
(O świcie...)
Niezapomniana tragedia, która rozeszła się o świcie dn. 12 października 1915 r. w Belgji. Na scenie wielka rewja p. t. „Pele — Mele Zniczkowicz”
Udział biorą: Nina Bojska, A. Wolkowa, Wacław Zdanowicz, Michał Danecki oraz zespół baletowy Trzosińskich.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Hipoteczna 8. Długa 25.

Pocz. 630 i niedziela g. 5 pp. Dla młodzieży dozwolony. Superfilm wytw. „Columbia”
„Młoda generacja”
W rolach głównych: Ricardo Cortez, Luiza Basquette oraz Róża Rosanowa
Wł. Cebefilm. Nadprogram

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w osiemnastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterii klasowej, padły wygrane na numery następujące:

Zł. 15.000 na Nr. 23598.
Po zł. 10.000 na N-ry 68204 136808 146417 147745 166654.

Po zł. 5000 na N-ry 82715 85718 156318.
Po zł. 3000 na N-ry 28456 38293 178548 181852 199526.

Po zł. 2000 na N-ry 12385 12443 31860 71582 80286 80707 99382 167164 175818 196237

Po zł. 1000 na N-ry 5640 17853 27773 33920 76509 86633 98257 99697 104042 115082 118123 122684 133027 150266 161652 170065 183103 188038 190902 195495 196812 200988.

Po zł. 600 na N-ry 5840 6335 14362 24279 33502 49049 55828 63223 64601 62214 70489 78391 81050 94034 109943 115533 118949 120147 132782 146005 146652 151610 160458 16817 173695 182775 208209.

Najwytowniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy

POLA NEGRI PALACE
Wierzbowa 7. Tel. 330-77. Poczatek seansów dziś: 4, 6, 8 i 10 w.
Przedprzedaż biletów od 2 pp.
MAURICE CHEVALIER PIEŚNIARZ PARYŻA
100% Film Dźwiękowy Paramountu Nad program Dodatki Wokalno Muzyczne Demonstracja na Aparatach Western Electric

Staraniem Szkoły Powszechnej (Dzika 6)

na dochód kolonii letniej, wyświetlony zostanie w niedzielę, dnia 30 marca o godz. 12-ej w południe w kinie „Splendid” — Senatorska 29, pierwszy film śpiewno - dźwiękowy p. t. „Śpiewak Jazzbandu” z Al. Johnsonem w roli tytułowej.
Bilety po nadzwyczaj niskich cenach do nabycia codziennie od godz. 2 — 10 wiecz. w szkole powst. „Dzika 6, w niedzielę zaś w kasie kina od godz. 10-ej rano.

Co słycać w Warszawie?

DZISIAJ POCHMURNO.
Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym, t. j. w dniu 27 marca. Pogoda pochmurna z drobnymi deszczami w ciągu dnia, począwszy od zachodu kraju. Raniem na wschodzie Polski jeszcze zachmurzenie umiarkowane. Ciepiej. Słabe wiatry południowe — i południowo — zachodnie.

BEZROBOCIE W WARSZAWIE W STYCZNIU.

Ze sprawozdania z działalności państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w styczniu wynika, że w porównaniu z grudniem liczba bezrobotnych wzrosła o 3.900 osób i wynosiła na 1 lutego 18.300 osób.

PROJEKT P. DEWEY’A.

Doradca Finansowy Rządu Polskiego p. Karol Dewey, wysunął w piśmie do p. Prezydenta Miasta projekt wzniesienia domu klubowego ze stadionem sportowym. Urządzenia sportowe w Katowicach tak podobały się p. Dewey’owi, że chociażby, aby i stolica Polski stosunkowo znacznie je rozszerzyła i podniosła możliwie do poziomu zagranicznego. Wnioskodawca naszkicował w zarysach projekt tej budowli, określający koszty jej w przybliżeniu (12.000 dolarów) i ofiarowując swoją pomoc w zbieraniu składek, gwoli uzupełnienia sumy z chwilą gdy ewentualna pomoc Rządu (Min. Robót Publicznych i Min. Spraw Wojskowych) i Miasta (subsydium ze strony Magistratu i teren w bezpłatną długoterminą dzierżawą w łasku Bielańskim), byłaby niewystarczająca.

CHOROBY ZAKAŻNE W WARSZAWIE.

W okresie tygodniowym od 16 do 22 marca włącznie zanotowano w Warszawie 6 przypadków duru brzuszego i 3 zamiejscowe, co stanowi o 6 mniej, niż w poprzednim tygodniu, 1 — czerwonki (tylko co w ub. tygodniu), 37 — szkarlatyny i 6 zamiejscowych (o 2 mniej), 67 — dyfterytu i 3 zamiejscowe (o 10 mniej), 373 — odrzy (o 49 więcej), 2 — koklusu (o 11 mniej), 2 — jaglicy (o 34 mniej), 16 — róży i 2 zamiejscowe (o 5 mniej), 4 — drętwy karku i 2 zamiejscowe (o 2 więcej), 2 — zakażenia popołowego (o 1 więcej) i 49 — gruźlicy i 6 zamiejscowych (o 6 mniej).

POBOR.

W piątek, 28 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisariatach 14, 15, 17, 18, 24 i 25, podlegających P. K. U. Nr. 3. Na komisję tę winni zgłosić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd nie stawiili się przed komisją poborową, a obecnie otrzymali wezwania od komisariatu Rządu.

Z KOLONJI DZIECIEJ IM. REKTORA BRUZIŃSKIEGO.

Towarzystwo Przyjaciół Kolonii Leżnińskiej Dziecięcej im. rektora dr. med. Józefa Bruzińskiego przy zrozuju w Busku zawi-

Z teatrów świetlnych

„STYLOWY”—SERCE NA BRUKU.
W „Stylowym” mamy film niemy. Obraz miły, nieco sentymentalny, nieco łzawy, ale takie publiczność łubi przecie. Film ten — przypomina chwilami obraz p. t. „Cajuje twoją dłoń madame...”, który cieszył się dużym powodzeniem. Temat podobny: zrujnowany arystokrata i bogata pani... i miłość, nie zważająca na nic...
Nad programem ciekawy sketch z Jazaczem w roli głównej. Warto go zobaczyć, jak warto zobaczyć każdy przejaw talentu tego wielkiego aktora. W nadprogramie dodano jeszcze i farsę amerykańską „On zarabia”.

ZE SPORTU

ROBOTNICZY OŚRODEK WYCH. FIZYCZ. DLA KOBIEC

W niedzielę dnia 30 marca rozpoczyna swą działalność Ośrodek Wychowania Fizycznego dla kobiet.
Kluby chcące skorzystać z ćwiczeń

OTWARCIE BOISKA „WIDZEWA” W ŁODZI

W nadchodzącą niedzielę nastąpi uroczyste otwarcie nowo wybudowanego boiska sportowego RTS Widzew w Łodzi przy ul. Rokicińskiej 28. Na boisku tym odbywać się będą już w najbliższym czasie spotkania mistrzowskie w piłkę nożną.
Na uroczystość otwarcia boiska wyjeżdza Skra stołeczna do Łodzi, gdzie rozegra pierwszy mecz na nowym boisku z drużyną gospodarzy.

KURS PLASTYKI DLA DZIEWCZĄC

Zgłoszenia przyjmuje sekretarka klubu codziennie od godz. 6 do 8 wiecz.
Adres klubu: Okopowa 43 — 47. Dojazd tramwajami 19 i Z. Tel. 322-73.

ZJAZD WARSZAWSKICH DZIENNIKARZY SPORTOWYCH

W dniu 4 kwietnia o godz. 18 w lokalu ZZ. (Wieżka 11, m. 16) odbędzie się do-roczone walne zgromadzenie Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Warszawie. Ogólnopolski zjazd prasy sportowej odbędzie się 13 kwietnia o g. 10 w lokalu ZZ.

Co wyświetlają kina?

Astra: „Czerwony błazen”.
Apollo: „Białe piekło”.
Atlantic: „Śpiewak jazzbandu”.
Casino: Chwilowo nieczynne.
Capitol: „Papierowy kochanek”.
Colosseum: „Dusze w niewoli” — Prus Filharmonja; „Nędznicy” (wznowienie).
Hollywood: „Bezbronna dziewczę”.
Miejski: „Młoda generacja”.
Pan: „Władczynie miłości” z Greta Garbą Pola Negri Palace; „Pieśniarz Paryża” film dźwiękowy z Maurice Chevalier.
Palace: „Pokusy Europy” z Symem.
Splendid: „Śpiewak jazzbandu”.
Stylowy: „Serce na bruku”.
Światłowi: „Małżeństwo na złość”.
Tęcza: „Kobiety nie do małżeństwa”,
Wisła: „Sprzyjanie trzech”.
Wodewil: „Kobieta w płomieniach”.
Znicz: „Miss Cave” (O świcie).
Akropolis: „Nieboraczek” z Har. Lloy dem.
Bajka: „Higjena sokalska”.
Heljos: „Człowiek, który kręci”.
Italja: „Prawdziwa miłość awanturki”.
Kometa: „W tajdzie Sybiru”.
Lux: „Nie zdradzał”.
Mewar: „Wyspa rozkoszy”.
Promień: „Wieżien wyspy św. Heleny”.
Riviera: „Ulica grzechu”.
Stella: „Panienska z obiektywem”.
Świt: „Przy kominku”.
Sokół: „Miłość kozaka”.
Staromiejski: „Wiara zwycięża”.
Tomboł: „Księżna Tarakanowa”.
Trianon: „Dłatego że cię kocham”.
Uciecha: „Ofiarna noc”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

„Permanentna Rewolucja”

Nowa Książka Trockiego

W Berlinie ukazała się w języku rosyjskim nowa książka L. Trockiego „Permanentna rewolucja”. Jest to praca nieco dawniejsza, pisał ją autor jeszcze przed zesłaniem do Konstancynopola; książka ta jest właściwie polemiką z Radkiem, który był przyjacielem politycznym Trockiego, ale stopniowo zaczął przechylać się ku Stalinowi. Ta polemika stanowi główną treść książki; w niej autor broni swego pojmowania rewolu-



LENIN

zmarły dyktator Rosji Sowieckiej.

cji „permanentnej” (nieprzerwanej) przed atakami stalinowców i Radka. Do tej polemiki Trocki dodał (już na wygnaniu w Turcji) dość ciekawy „wstęp” i mały „epilog” p. t. „Czem więc jest rewolucja permanentna?”

Wartość całej tej — niepozabawionej zresztą talentu publicystycznego — pisaniny jest bardzo względna. Cała koncepcja „permanentnej” rewolucji jest mętna. Natomiast książka Trockiego jest ciekawym przyczynkiem do chara-

akterystyki frakcyjnych stosunków w bolszewizmie.

Koncepcja „permanentnej” rewolucji tkwi w tem, że 1) rewolucja tak zw. „demokratyczna”, a więc burżuazyjna szeregiem przekształcała się i wstrząsów przestaczała się w socjalistyczną (jak w Rosji); 2) że rewolucja, ograniczona początkowo ramami jednego państwa, stopniowo ogarnia świat cały; innymi słowy: ta koncepcja zaprzecza stalinowskiemu pomysłom „budowy socjalizmu w jednym kraju”.

Łatwo pojąć, że cała ta koncepcja bardzo jest dogodna dla uwydatnienia przenikliwości autora, nawet w porównaniu z Leninem, a następnie — dla załatwienia frakcyjnych porachunków z „epigonami” (t. zn. stalinowcami). Po to też głównie została napisana cała książka.

Jak bowiem było z Leninem? Jak wiadomo, przed rewolucją rzucił hasło „demokratycznej” (a więc burżuazyjnej) dyktatury proletariatu i włościactwa. Lenin bowiem nie był pewien, czy proletariatu uda się pociągnąć za sobą chłopów aż ku Socjalizmowi; może, pisał Lenin, chłop rosyjski utworzy własną, samodzielną partię (chłopską), i dalej poza likwidację szlacheckiego i poza demokrację nie pójdzie. Ja zaś — z dumą „skromnością” — podkreśla Trocki, już w r. 1905 wystąpiłem z koncepcją „permanentną”, dowodząc, że chłop politycznie jest zbyt słaby, aby mógł wystąpić samodzielnie; że wobec tego rewolucja zostanie przeprowadzona przez „proletariat, opierający się na chłopstwie”; że w rezultacie rewolucja przybierze charakter socjalistyczny. Niesłuszne są zarzuty Radka (i innych), jakoby „nieodceniłem” (pisze dalej autor) chłopów; ogromne jego znaczenie widziałem dobrze wraz z Leninem (wbrew

mienszewikom!), nie sądziłem tylko, że chłopci zajmą stanowisko samodzielne. Niesłuszny jest także zarzut Radka i „epigonów”, jakoby „przeskakiwał” przez fazę demokracji wprost do Socjalizmu, gdyż uznawałem początkowo „demokratyczny” charakter rewolucji; ale po pierwsze demokratyczny okres szybko „przerósł” według wyrażenia Lenina w fazę socjalistyczną, a po drugie: nawet czysto „demokratyczne” rezultaty — usunięcie szlacheckiego, feudalizmu — mogły naprawdę być osiągnięte dopiero po rewolucji październikowej, po objęciu dyktatury przez proletariatu.

Jeszcze dziś, dodaje autor, widzimy wszędzie ten brak samodzielnej pozycji chłopstwa — w innych krajach. W Polsce np. „piśsudczyzna skierowała się w r. 1926 przeciw rządowi obszarnicko-burżuazjnemu. — odzwierciedlając nadzieje drobnoburżuazyjnych mas i nawet szerokich kół proletariatu”. W tym atoli wypadku chwytamy w swej istocie



TROCKI

twórca „Czerwonej Armii” przebywający obecnie na wygnaniu w Turcji.

chłop posiadał w końcu raczej z burżuazją. A „epigon” Warski, stalinowiec polski, widocznie bojąc się, aby nie wpaść w trockizm, w grzech „nieodcenięcia chłopów”, poparł Piśsudskiego!

Jeśli Trocki — według jego własnego zdania — lepiej orientował się już w r. 1905 od Lenina, cóż dopiero mówić o nędznych „epigonach”? Gdy np. Lenin na wiosnę 1917 r. przybył do Rosji, tak! Stalin był poprostu „socjalpatriotą”.



RAKOWSKI

jeden z byłych czołowych przedstawicieli Rosji sowieckiej — przed kilku laty poseł sowiecki w Paryżu, wpadł w „nielaskę” i został zesłany do Bernalu na Syberji.

wraz z Kamieniewem. A taki np. sławny Jarosławski, obecnie stalinowski inkwizytor antytrockistowski, poprostu wydawał w Jakucku pół-liberalną gazetę. Tymczasem później, gdy trockistowska koncepcja zrealizowała się „z zupełnie wyjątkową mocą”, — „epigoni” w r. 1924 rozpoczęli atak na trockizm, właśnie na tle rzekomo heretyckiej „permanentnej” koncepcji!

Odrzucenie tej jedyniej zbawczej „permanentnej” prowadzi stalinizm do fatalnych błędów, powiada nasz autor. Weźmy np. chińską rewolucję. Stalin postawił wszystko na fałszywą kartę burżuazyjnej partii „kuomintang”, zapominając o niesamodzielnosci włościactwa, jako politycznej grupy. I przegrał! To samo zresztą stało się z całym Kominternem. Stalin wraz z innymi „epigo-

nam” stanęli na gruncie „socjalizmu” w jednym kraju i sprowadzili cały Komintern do roli jakiejś pomocniczej organizacji przy rządzie bolszewickim, — która ma na celu ułatwić Rosji sowieckiej jej politykę, a zwłaszcza utrzymanie pokoju (!). W ten sposób Komintern został zdegradowany do roli — paucystycznej. Stąd też płyną także oportunistyczne kroki Stalina, jak utworzenie w swoim czasie słynnego „anglorosyjskiego komitetu”, łącznie z „socjal-zdrajcami” z angielskich związków zawodowych.

Taka jest w krótkich słowach treść książki Trockiego. Zręczne chwytai polemiczne dodają jej pieprzu, — inaczej utonełaby w nudnej scholastyce, w cytatach z Lenina i samego Trockiego. Dużo, jak zawsze, samochwalstwa, a przedewszystkiem złośliwych porachunków ze zniechęconymi „epigonami”.

Pozatem istotna treść „permanentki” jest przeważnie fantastyką. Trocki „zapomina” o rzeczy najważniejszej, najistotniejszej w historii bolszewizmu. O tem mianowicie, że warunki rosyjskie podczas rewolucji 1917 r. były zgola odrębne, specyficzne. Tam chłop był rewolucyjny, bo miał do zlikwidowania pół-feudalne stosunki agrarne. Właśnie dlatego proletariatu mógł „oprzec się” na chłopie; właśnie dlatego chłop poparł dyktaturę przeciwko Denikinym i Wranglom; właśnie dlatego rewolucja przekroczyła ramy „demokratyczne”. (To zresztą jeszcze nie przesądza — na jak długo). Ale na zachodzie tych stosunków nie ma, i chłop tam netylko nie popiera Kominternu, lecz krawawo dławi powstania komunistyczne (Bawaria). Tu tkwi zasadniczy błąd komunizmu. I dlatego owa wysławiana koncepcja „socjalizmu w jednym kraju” jest koncepcją pod przymusem. Sztucznie żaden kie-

rownik Kominternu nie przeprowadzi rewolucji na zachodzie — Trocki także nie!

Stąd jasne: Trocki w swej koncepcji (częściowo jest ona także koncepcją niezjącego już Parvusa) dobrze przewidywał na pewien okres drogi i siły rosyjskiej rewolucji. „Permanentka” natomiast załamuje się, gdy ma być



BUCHARIN

czołowy teoretyk rewolucji bolszewickiej. Przez pewien czas był wykluczony z Partii za udział w opozycji prawicowej, obecnie po „prześlęganii” Stalina został z powrotem przyjęty.

koncepcją ogólnie - europejską lub światową.

Zresztą i na gruncie rosyjskim, odrębnym, była trafna dla pewnego okresu rewolucji. Obecnie już mocno trzeszczy... nie tak łatwo przy pomocy dyktatury stworzyć socjalizm w zacofanym chłopskim kraju. Chłop — jest kluczem i tragedją rosyjskiej rewolucji!
Kazimierz Czapiński.

STAN POZOSTAŁYCH OFIAR ZATRUCIA GAZAMI

Stan pozostałych 2-ch ofiar zbiorowego zatrucia gazami w dniu 21 b. m. w kanale ściekowym przy rogu ul. Wolskiej i Płockiej: Leonarda Rydziańskiego

i Wacława Perdubińskiego — polepszył się i jest już niemal pewne, że grożące niebezpieczeństwo minęło.

KAPELAN SZKOŁY PODCHORAŹYCH SPOWODOWAŁ AWANTURĘ NA ULICY

Wczoraj o godz. 3 m. 15 w nocy nieliczni przechodnie na Nowym Świecie róg ul. Ordynackiej byli świadkami niezwykłego zajścia. Oto z restauracji w hotelu „Savoy” wyszedł dobrze podchmielony ksiądz katolicki, który jeszcze przed wejściem do auta, zaczął targować się z soferem. Głośna rozmowa usłyszełi dwaj przechodnie, którzy powiedzieli „ksiądz to może zapłacić”. W odpowiedzi na to ksiądz krzyknął: „A wy bolszewicy!” — Wtedy w obronie tych przechodniów stanął kierowca — jak się okazało — Stanisław Suchecki (Wronda 57-a) co widząc księdza wyjął szybko rewolwer i zaczął nim grozić!

Wkrótce zjawił się policjant, który dowiedział się od świadków: wspomnianego kierowcy oraz Henryka Rzewuskiego (Al. Jerozolimka 24), artysty dramatycznego, również nazwanego przez księdza „bolsze-

wikiem” — o powodach zajścia, poprosił księdza o legitymację. Wtedy już zebrała się duża grupa zapóźnionych przechodniów, kłósko komentujących nietaktowne zachowanie się księdza. Z legitymacji okazało się, że sprawcą zajścia był ks. Walery Olszański, kapelan w Szkole Podchorążych (Ostrów-Komorowo). W czasie, gdy policjant zapisywał nazwisko posiadacza legitymacji, wtedy ksiądz — nie czekając na zwrot jej — szybko oddalił się. Udał się on do dyżurnego urzędnika w Min. Spraw Wewnętrznych, lecz ten nie spełnił życzenia księdza. Następnie ks. Olszański udał się do dyżurnego oficera w komendzie policji na P. Teatralnym, prosząc go o przyznienie się do otrzymania legitymacji. Prośbie księdza dyżurny komisarz zadość uczynił. O zajściu sporządzono protokół.

Bez komentarzy.

ŚMIERTELNY SKOK STARUSZKI Z 4 PIĘTRA

Przy ul. Nowolipki 29 w mieszkaniu wdowy Małki Felsztajnowej, zajmowały pokój jako sublokalki: 61-letnia Rajzla Okoń, wdowa, i córka jej, 30-letnia Elka. Staruszka od pewnego czasu narzekała na prawe oko. Chorą umieszczono w klinice Pinesa, przy ul. Polnej 30, gdzie dokonano operacji, ale od tej pory Okońowa zaniewidziała na prawe oko. Przed dwoma tygodniami staruszkę przewieziono do domu. Od tej pory Okońowa zaczęła narzekać na ból drugiego oka. Nieszczęśliwa staruszka zaczęła przynosić o skróceniu swych cierpień przez

popelnienie samobójstwa, mówiąc do domowników „jestem chora i poco mam kogós męczyć”. Od tej pory córka przestała chodzić do pracy, pilnując matkę na każdym kroku.

Wczoraj o godz. 10-iej Okońowa wysłała córkę do sklepu po mleko, sama zaś, skrzyżstawszy z samotności, otworzyła okno na 4 piętrze i wyskoczyła na asfalt podwórza. Wskutek wewnętrznych obrażeń i ogólnego potłuczenia, staruszka zmarła jeszcze przed przybyciem lekarza Pogotowia.

NAJŚCIE RABUSIÓW NA SZKOŁĘ I STRZAŁY

Wczoraj około godz. 4-jej dozorca gmachu szkoły miejskiej powszechnej przy ul. Gościańskiej 9-11, Kazimierz Ostrowski zauważył, że okno na parterze jest otwarte, zaś po kancelarii kręcił się 2-ch opryszków, wylamując szuflady w biurkach. Na widok dozorcę, złodzieje zamierzali wyskoczyć oknem. Ostrowski wystrzelił 2 razy z rewol-

weru, lecz wskutek ciemności, chybił. W odpowiedzi jeden z rabusiów również wystrzelił dwa razy w kierunku dozorcę i także chybił. Mimo alarmu i odgłosu wystrzałów, złodzieje korzystając z pustkowi i ciemności — uciekli na pola. Po sprawdzeniu w kancelarii ustalono, że brak tylko ceraty wartości 15 zł.

KIEROWCA POD SAMOCHODEM

Przy ul. Wilanowskiej 7 kierowca 28-letni Franciszek Leszko (Pańska 49), będąc zajęty naprawą auta, które nagle ruszyło, dostał się pod koło, ulegając potłuczeniu klatki

piersiowej, twarzy, rąk i nóg. Poszwankowanego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Oddtowo w drukarni „Robotnika”. Wawerska 2.

UPADKI Z RUSZTOWAŃ ŚMIERĆ MURARZA

44-letni Eugenjusz Pobratyński, murarz (Chelmska 28), który onegdaj spadł z rusztowania, z wysokości I-go piętra, w czasie pracy przy odnawianiu domu przy ul. Hożej 16, doznając potłuczenia kręgosłupa i złamania 3-ch żeber, zmarł wczoraj w szpitalu św. Rocha.

— Przy ul. Dworskiej 14, spadł z rusztowania, w czasie pracy cieśla, 25-letni Kazimierz Bocian. Ogólnie potłuczonego oraz z ranami na twarzy i głowie B. przewieziono Pogotowiu do szpitala na Czyste.

SAMOBÓJSTWO KALEKI

Marjanna Redenowa, lat 51, krawcowa, żona woźnego w Politechnice warszawskiej, odtruła się w gmachu Politechniki esencją octową. Po przewiezieniu do szpitala Dzie-

ciątka Jezus, Redenowa zmarła. Powód targnięcia się na życie — kalectwo od urodzenia.

PRZETARG

Magistrat miasta Częstochowy ogłasza przetarg na urządzenie kanalizacji i wodociągów oraz ogrzewania centralnego wodnego w gmachu więzienia przy ul. Olsztyńskiej.

Oferty zapieczętowane z odpowiednim napisem należy składać w Biurze Architekta Miejskiego do dnia 7 kwietnia b. r. godz. 12. Do oferty należy dołączyć deklarację depozytową na wadium w wysokości 5% oferowanej sumy. Wekile wykłacone.

Plany instalacji można przeglądać u kierownika budowy inżyniera arch. E. Wierczorka, w Biurze arch. miejskiego Magistratu — Wydział Tech. od godziny 11 — 17 w dniach od 27 marca do 2 kwietnia r. b., tamże można nabywać formularze ofertowe w cenie 15 zł. za egzemplarz.

Magistrat m. Częstochowy.

BIBUKOL syndykat polskich fabryk bibułki marszczonęj i gładkiej

radzi wszystkim ubierać izby, obrazy, półki, do-

niczki koloroweml bibułkami! Kostjmy z bibulek, kokardy, kwiaty, kapelusze, abażury... Bibulki gładkie i marszczone w kilkadziesiąciu różnych kolorach sprzedają wszystkie sklepy materiałów piśmiennych, papieru, księgarnie.

ZEGARY ŚCIENNE zegarki na raty

bez zaliczki, pierścionki, obrączki, kolczyki Gutmacher Żelazna 43a.

MEBLE, OTOMANY

oraz pałfony na raty! Najtańsze źródło nowych i używanych. Złota Nr. 26. Sklep.

A) Zegary ściennę, zegarki na ratę

bez zaliczki. Pierścionki, kolczyki, obrączki — Gutmacher ulica Smocza Nr. 21 róg Dzielnej.

PLAC 10 groszy

10 groszy 10 kopc. za datku 100 złotych. Spłaty 35 złotych miesięcznie. Marszałkowska 83—4, telefon 128-81.

NOWY KATALOG

wydawnictwa „Pomoc Szkolna” (1930), obejmujący różne działy księgarskie do nauki, bez pomocy nauczyciela i wzorowe lektury — wyszedł z druku. Na żądanie wysła gratis księgarń Wajnera, Warszawa, Białńska 5/44.

Tokarz do narzędzi i sznytarz (kawaler)

do fabryki opakowań blaszanych nacychmiast poszukiwany.

Reflektuje się na pierwszorzędną ukwalifikowaną siłę.

Odpisy świadectw i oferty skierować na adres: Kraków, skrytka pocztowa Nr. 278.

Ogłoszenia drobne

PATEFONY, PARLOFONY

instumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Białńska 1.

Robotnicy popierają swoje pismo codzienne